„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

# Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 256. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, PIĄTEK, 12 WRZEŚNIA (FRIDAY, SEPTEMBER 12,) 1924. Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

## Koniec legendy o czeskosłowackiej „rewolucji narodowej" z dnia 28 października 1918

Napisał dla "Nowego Świata" P. STASZCZAK

Praga, 8 sierpnia, 1924.

Czesi są narodem bardzo interesującym. W wykorzystaniu dla siebie dogodnych okoliczności są mistrzami. Zrozumieli także znaczenie stosownej propagandy i potrafili rozszerzyć na świecie wysokie mniemanie o ich tężyźnie i zdolnościach duchowych. Opinję tę jednak zachmurzają często niepiękne zjawiska. Obecnie np. jest to walka o zasługi, spór o to, komu się należy większa część i honor za swą działalność podczas przewrotu powojennego, walka o pomniki i posągi, o ołtarze, sądzą, zawczasu upomnieć się nie zaszkodzi.

Podczas sporów tych wychodzą na światło dzienne interesujące szczegóły, charakterystycznie oświetlające zachowanie się Czechów z końcem wojny światowej.

Jedynym i ostatnim argumentem, jakiego czescy patrjotyczni matadorzy używają dla wytłumaczenia swego kurczowego trzymania się przemocą u steru rządów było, że oni „robili" republikę, że oni „robili" czesko-słowacką „rewolucję" 26 października 1918 r. Z biegiem czasu pokazało się jednak, że Czesi nie przewidywali toczących się wypadków tak dalece, jak się to chwalą, ale naodwrót, w ważnych chwilach przewrotowych jeszcze nie ufali samym sobie i trwożliwie oglądali się na ces. król. władze austrjackie. Stąd też zasługi poszczególnych przywódców o wywołanie „rewolucji" narodowej 28 paździer nika bynajmniej nie przypadają w udziale i nie mają się obecnie czem dzielić.

Z wielkiem trudem wytworzono legenda o „czesko-słowackiej rewolucji narodowej" zaczyna się obecnie w szóstym roku istnienia republiki rozpływać jak bańka mydlana, a dobroduszny ludek czeski, który tak chętnie czcił i wierzył w swych świętych narodowych, z wielkiem zdziwieniem zauważa, że tam, gdzie dawniej widział bohaterów, tułają się obecnie rycerze smutnej postaci, zwleczeni ze swej szaty bohaterskiej aż do samej bielizny, bardzo podejrzanej białości.

Tragikomicznem przy całej tej sprawie jest to, że o owoce „rewolucji narodowej" szarpie się czeska reakcja sama ze sobą, wykazując całą swą „rewolucyjną" demagogję.

Jedno jest bowiem absolutnie pewnem: żadnej rewolucji narodowej nie było. „Rewolucji" z dnia 28 października nie należy przypisywać owym „rewolucjonistom" na kierujących stanowiskach, a bynajmniej nie tym, którzy z okazji pięcioletniej rocznicy istnienia republiki uwiecznieni zostali na medalach. A z tych już najmniej wchodzi w rachubę dr. Kramarz, który owszem lwią część zasług zagarnął dla siebie.

Przekonuje się o tem powoli rozważniejsza część społeczeństwa czeskiego. I tak dra Kramarza, owego wodza narodowo-demokratycznego i „panslawistę" przyrównuje się do znanej postaci patrjoty niemieckiego z czasów Napoleona, który jednego dnia czuł się Francuzem, a drugiego Niemcem, a zawsze lojalnie. Kramarz zaś patrzał raz w stronę Rosji, drugi raz w stronę Wiednia, zawsze jednak był wiernym zwolennikiem monarchizmu. Jeszcze trzy dni przed przewrotem, to jest 25-go października oświadczył Kramarz przed prof. Lamaschem, ostatnim prezesem ministrów w Austrji, że jest rojalistą. Jako pierwszy prezes rządu w Czechosłowacji dr. Kramarz bronił na konferencji pokojowej stanowiska, że należało by wybudować kilkusetysięczną armję i wrócić Rosji z powrotem cara. Dziwić się należy takiej nieznajomości miejscowych stosunków u wybitnego polityka, który wierzył w możliwość zwerbowania armji monarchistycznej, chociażby nawet skierowaną być miała przeciwko Rosji sowieckiej.

Dzień 28-go października „uchodzi za dzień narodzin republiki czesko-słowackiej. Potulne mu ludowi czeskiemu nagadano historje o wypędzeniu Habsburgów i ich popleczników i o zwycięstwie zdrowej myśli narodowej w Pradze i w całym kraju. Zaiste epos bohaterskie, godne uwiecznienia. Tylko że z tem fałszowaniem wypadków historycznych nie mają Czesi szczęścia. Upłynęło kilka lat, po których nienasyceni przywódcy zaczęli domagać się zapłaty za swe rzekome zasługi i oto objawiła się w całej nagości paskudna komedja, odegrana przed ludem czeskim. Habsburgowie nie zostali wypędzeni, ich exponenci również nie ustąpili pod przymusem, ponieważ już 14 dni przedtem otrzymali z Wiednia polecenie, że przelewowi krwi ma się zapobiedz i rozpocząć przemianę na państwa nacjonalne. Cesarz Karol sam zwolnił z przysięgi wszystkie pułki, stojące wówczas w krajach korony św. Wacława. Habsburgów Czesi nie zdetronizowali, ale oni sami dobrowolnie zrzekli się korony, skoro tylko Andrassy przyjął rozkaz Wilsona, że Austrję się ma rozdzielić na państwa nacjonalne. Tak więc cała „rewolucja" odbyła się nader spokojnie i ograniczyła się jedynie na tem, że kapele muzyczne odegrały kilkakrotnie —

(Ciąg dalszy na str. 3ej.)

## ZE ŚWIATA

Francuscy finansiści omawiają kwestję koncesji naftowych z rządem bolszewickim. Dyskusje finansistów francuskich z przedstawicielami rządu bolszewickiego można uważać za nieomylny znak bliskiego uznania bolszewickiej Rosji przez Francję.

W Paryżu pojawił się nowy Kuba rozpruwacz, który napada nocami na kobiety i zdziera z nich suknie obcinając je brzytwą. Kobiety są przerażone i prawie się nie pokazują na ulicach bez towarzystwa mężczyzn.

Rząd bolszewicki skazał na śmierć wyrokiem sądu wojennego 24 przy-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

## Przewrót polityczny w Chile dziełem księży rzymskich

### Obalili prezydenta Alessandri, jako przedstawiciela oświaty i postępu — Prez. Alessandri pracował nad rozdziałem kościoła od państwa

BUENOS AIRES, 11 września. — Wiadomości otrzymane drogą prywatną donoszą o właściwych powodach przewrotu politycznego w Republice Chile.

Złożenie prezydenta Aleksandri, przedstawiciela postępu i oświaty było dziełem księży rzymsko-katolickich i wszelkiego rodzaju reakcjonistów, którzy nie mogli darować prezydentowi przeprowadzonego w Chile rozdziału kościoła od państwa i nałożenia na bogaczy podatku dochodowego.

Złożenie prezydenta Aleksandri z urzędu jest klęską stronnictw postępowych, które doszedłszy do władzy w 1920 roku postawiły sobie następujący program polityczny do przeprowadzenia:

1) Rozdział kościoła od państwa;
2) Polepszenie stanowiska kobiety i przeprowadzenie rozwodów;
3) Reforma systemu parlamentarnego na wzór europejski;
4) Rozszerzenie prawodawstwa robotniczego z wprowadzeniem ośmiogodzinnego dnia pracy;
5) Stabilizacja waluty i zaprowadzenie stałego podatku dochodowego.

Różnica pomiędzy programem rządów prezydenta Aleksandri a nowym rządem zamachowców daje się zauważyć z następujących reform jakie zamachowcy postanowili przeprowadzić:

1) Utrzymanie kościoła rzymsko-katolickiego jako kościoła państwowego ze wszystkiemi jego przywilejami;
2) Podwyższenie pensji dla oficerów armji i floty, i zniesienie podatków dochodowych;
3) Zniesienie ośmiogodzinnego dnia pracy jako przeciwnego zasadom religji rzymsko-katolickiej.

Program zamachowców, których klerykalna prasa Republiki Chile nazywa zbawcami, a ich przywódcę generała Altamarino, Mussolinim chilejskim niszczy za jednym zamachem cały dorobek postępowych rządów prezydenta Aleksandri dokonany od czasu objęcia władzy przez żywioły postępowe w roku 1920.

Przewrót polityczny w Chile jest zwycięstwem księży rzymsko-katolickich, którzy z całej duszy nienawidzieli rządów prezydenta Aleksandri i dokonali jego obalenia przez skaptowanie sobie oficerów armji i floty

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

## Ostatnie Wiadomości z Polski

### W Bydgoszczy niema biednych wśród ludności żydowskiej

**Sto tysięcy ofiarowane przez żydówkę amerykańską minęły się z celem**

WARSZAWA, 10 września. — Sto tysięcy dolarów ofiarowane przez żydówkę-Amerykankę na biednych żydów w mieście Bydgoszczy w Województwie Pomorskiem okazały się niepotrzebnemi ponieważ opiekunowie funduszu mimo starannych poszukiwań nie znaleźli biednych wśród ludności żydowskiej zamieszkałej w Bydgoszczy.

Dar został ofiarowany przez panią Lenę Cohen z Pennsylvanii, która zmarła dnia 15-go września 1921 roku. Zmarła pani Cohen umierając zastrzegła wyraźnie w testamencie, że ofiarowana przez nią suma może być użyta jedynie na zapomogi dla biednych żydów zamieszkałych w Bydgoszczy.

### Białorusini też niezadowoleni z Litwy Kowieńskiej

Wileńskie „Słowo" donosi za „Liet. Žin.":

Białoruski rząd narodowy żyjący w kowieńskiem ministerjum spraw zagranicznych pismo, w którem stwierdza, że pierwotne bardzo dobre stosunki między obu rządami obecnie się skomplikowały. Nota zaznacza, że rząd litewski nie wypełnia tych warunków, któremi dotąd kierował się w walce wyzwolenia okręgu Wileńskiego. Daje to podstawę białoruskiemu rządowi narodowemu do myślenia, że po wejściu do Wileńszczyzny w państwie litewskiem zasady autonomji narodowej również mogą ulec zmianom. Dlatego też białoruski rząd narodowy porusza sprawę uregulowania swych stosunków z rządem litewskim drogą przyjaznego arbitrażu, w razie zaś niepowodzenia białoruski rząd narodowy zamierza całą sprawę wyjaśnić w osobnym memorjale do Ligi Narodów.

### Pograniczne manewry sowieckie

WILNO, 25 sierpnia (pocztą) — Od pewnego czasu wzdłuż granicy sowieckiej daje się zauważyć pewne zgrupowanie oddziałów wojsk sowieckich szczególniej kawalerji. Do Mińska przyjechał Budienny, dowódca kawalerji sowieckiej, którego kwatera główna znajduje się, jak wiadomo w Charkowie. Budienny dokonał przeglądu podległych mu oddziałów w Mińsku i w okolicy.

### Układ w sprawie dóbr żywieckich

KRAKÓW, 25 sierpnia (pocztą). — Dobra żywieckie będą zwrócone Habsburgom pod warunkiem, że Lipnik, cały kompleks lasów na Babiej Górze oraz Zawoja przejdą na własność Akademji Umiejętności Krakowskiej.

## Konwencja wprowadzająca 8-godzinny dzień pracy blizka zatwierdzeniu

### WSZYSTKIE WIELKIE PAŃSTWA PRZYRZEKŁY RATYFIKOWAĆ KONWENCJĘ WASZYNGTOŃSKĄ, UCHWALONĄ PRZED 4 LATY NA KONGRESIE PRACY

GENEWA, 11 września.—Dzięki konferencji premjera MacDonalda z premjerem Herriotem i przedstawicielami wszystkich większych państw, odbytej z okazji Zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie ostatecznego zatwierdzenia konwencji waszyngtońskiej, 8 godzinny dzień pracy w przemyśle fabrycznym wkrótce będzie faktem dokonanym.

Przedstawiciele wszystkich wielkich państw, nie wyłączając Niemiec, przyrzekli zatwierdzić konwencję, podpisaną na kongresie Pracy w Washingtonie, ograniczającą pracę robotników fabrycznych do 8 godzin dziennie.

Za przykładem wielkich państw będą musiały pójść państwa mniejsze, które dotychczas jeszcze nie zgłosiły swego przystąpienia do konwencji. Z państw europejskich tylko niewiele przestrzegało ściśle prawa o 8 godzinnym dniu pracy, a między innemi i Polska, która prawo o 8 godzinnym dniu pracy uważa za jedno z podstawowych praw państwowych.

### PAPIEŻ NIE MOŻE ŻYĆ BEZ POLITYKI

RZYM, 11 września. — Z okazji powrotu delegatów z kongresu eucharystycznego w Palermo, który został rozwiązany skutkiem zawalenia się kościoła, gdzie się odbywały sesje kongresu, papież ogłosił oświadczenie, w którem stwierdza, że kościół rzymsko-katolicki nie może się wyrzec polityki, która jest konieczna w kierowaniu zbawieniem dusz ludzkich. „Kościół — powiada papież — musi wskazywać swym wiernym, co jest dla nich dobre, a co złe z punktu religji katolickiej."

### Manja samobójcza w magnackiej rodzinie węgierskiej

BUDAPESZT, 11 września. — W rodzinie magnatów węgierskich Szehenych zapanowała mania samobójcza. Jeszcze nie przebrzmiała wiadomość o samobójstwie hrabianki Szehenyi, która popełniła samobójstwo w Szwajcarji, gdy arystokratyczne sfery węgierskie zostały wstrząśnięte wiadomością o samobójstwie Edmunda Szehenyi, byłego adjutanta byłego sułtana tureckiego Abdula Hamida II.

## Sprzeczne wiadomości o sytuacji w Gruzji

## GÓRNICY WĘGLOWI OPOWIADAJĄ SIĘ ZA LA FOLLETTEM

### ODMAWIAJĄ POPARCIA REPUBLIKANOM

**Blisko 150,000 głosów straconych dla republikanów**

WILKES BARRE, 11 września. — Przedstawiciele górników twardego węgla Zagłębia Wilkes Barre, Scranton, Pa., zebrani na okręgowej konferencji opowiedzieli się z poparciem kandydatury senatora La Follette'a dla zaznaczenia swego niezadowolenia z dotychczasowych partji rządzących.

Uchwała konferencji oznacza stratę 150,000 głosów dla partji republikańskiej, która była stale popierana przez górników od czasu zakończenia strajku za pośrednictwem zmarłego prezydenta Roosevelt'a.

### STANISŁAW SZTEIN WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ

**Niewinnie aresztowany w związku z zamachem na prez. Wojciechowskiego**

NEW YORK, 11 września. — Prasa nowojorska opublikowała dzisiaj wiadomość, jakoby krewni aresztowanego w Warszawie za zamach na prezydenta Wojciechowskiego otrzymali wiadomość z Polski, że Stanisław Sztein, którego aresztowano we Lwowie został wypuszczony z więzienia, gdy z materjału Aedczego stwierdzono iż jest niewinny.

Wiadomość ta dotychczas nie została potwierdzona.

(Dotychczas nie mieliśmy urzędowego potwierdzenia tej wiadomości. Nie mieliśmy nawet urzędowego zawiadomienia o dokonanym zamachu. Agencja telegraficzna pono sądzi, że zamach na życie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nie jest wiadomością dość interesującą).

## POWSTAŃCY ZDOBYLI CAŁY KRAJ Z WYJĄTKIEM DWÓCH MIAST

### Powstanie przeciw-bolszewickie przeniosło się do północnego Kaukazu

PARYŻ, (Francja), 11 września. — Prawie całe terytorjum Republiki Gruzji z wyjątkiem dwóch miast Tyflisu i Batum znajduje się w posiadaniu przeciwbolszewickich powstańców, jak donoszą wiadomości otrzymane przez przywódców gruzińskich w Paryżu.

W dodatku do przeciwbolszewickiej rewolucji w Gruzji krwawe walki przeciw rządowi bolszewickiemu toczą się w Azerbedżjanie, Dagestanie i Północnym Kaukazie.

Były prezydent Republiki Gruzińskiej, Jordann przebywający w Paryżu wystosował do prezydenta Zgromadzenia Ligi Narodów, Motty depeszę, w której protestuje przeciw straceniu przez rząd bolszewicki członków byłego rządu gruzińskiego pod pozorem należenia do rewolucji i dwudziestu innych przywódców, którzy zostali aresztowani na długo przed wybuchem obecnej rewolucji. Były prezydent Jordann piętnuje wyrok bolszewicki jako zbrodnię popełnioną na swych politycznych przeciwnikach.

* * *

KONSTANTYNOPOL, (Turcja), 11 września. — Krwawe walki pomiędzy powstańcami gruzińskiemi i wojskami bolszewickiemi toczą się bez przerwy, jak donoszą wiadomości z wiarogodnych źródeł. Powstańcy gruzińscy zajęli główną linję kolejową, łączącą Tyflis z Portem Baku.

Rząd bolszewicki ogłosił stan wojenny w całym kraju zakaukazkim i w prowincjach północnokaukazkich.

## Niezwykły awans lokaja z polskiej ambasady w Paryżu

### Udawał z powodzeniem prałata, oszukując biskupów francuskich

SAINT BRIEUX, Francja, 11go września. — Na pół godziny przed odjazdem pociągu w kierunku Paryża, pojawił się na stacji w St. Brieux elegancko ubrany prałat, który dla skrócenia czasu, czytał gorliwie pismo święte, przechadzając się po peronie tam i z powrotem. Z napływem pasażerów na peron stacyjny, prałat pragnąc uniknąć badawcze go zwroku podróżnych, którzy z obrzydzeniem patrzyli na faryzeuszowskie zachowanie się prałata, przewracającego białkami oczu, nieznany prałat udał się do bufetu kolejowego, gdzie sobie kazał nalać kieliszek koniaku. Zobaczywszy drwiące spojrzenie kilku mężczyzn, stojących przy szynkwasie, by się przed nimi uchronić, nieznajomy prałat polecił postawić przed nimi kolejkę koniaku, za co obecni wyrazili głośne uznanie. Rozochocony pierwszym kieliszkiem, prałat ka zał sławić jedną kolejkę za drugą, przyczem swoim towarzyszom zaczął opowiadać interesujące historje, które się skończyły nieinteresująco aresztowaniem nieznanego prałata przez obecnych w bufecie detektywów. Pomysłowy prałat nie gardząc kieliszkiem, który mógł się wykazać tuzinem pozwoleń od biskupów francuskich na odprawianie mszy i słuchanie spowiedzi, był nie kto inny, jak były lokaj w polskiej ambasadzie w Paryżu, gdzie napatrzywszy się czołobitności wielkich figur przed chałatem zwykłego księdza, postanowił zostać choćby zwyczajnym prałatem, by doznawać czci i uszanowania od naiwnych prostaczków z racji noszenia stroju duchownego.

Powodzenie fałszywego prałata nie było stałe, dzięki przenikliwości stróżów sprawiedliwości, którzy w pobożnym prałacie rozpoznali zwykłego lokaja oszusta, poszukiwanego za wiele wykroczeń przeciw moralności.

## Szeregi komunistów topnieją

### Liczba komunistów w krajach europejskich zmniejszyła się o połowę

LONDYN, Anglja, 11 września. — Według wiadomości pochodzących ze źródeł bolszewików rosyjskich liczba wyznawców idei komunistycznej zmalała do 50 procent tej liczby jaką liczyli bolszewicy w 1920 roku.

Jedyną siłą jaką komuniści mogą się poszczycić w krajach europejskich stanowią komunistyczne organizacje w Niemczech, Czecho-Słowacji i Francji.

Stosunek sił bolszewickich w 1924 roku w porównaniu do roku 1920 przedstawia się następująco: Belgja w 1920 roku — 1,000, w 1924 roku — 590; Anglja w 1920 roku — 10,000, w 1924 roku — 3,000; Francja w 1920 roku — 130,000, w 1924 roku — 50,000; Niemcy w 1920 roku — 360,000, w 1924 roku — 350,000; Włochy w 1920 roku — 70,000, w 1924 roku — 12,000; Norwegja i Szwecja w 1920 roku — 112,000, w 1924 roku — 28,000; Czecho-Słowacja w 1920 roku — 360,000, w 1924 roku — 130,000.

Liczba bolszewików w Polsce jest niewiadoma ze względu na fakt, iż istnienie organizacji komunistycznej w Polsce nie jest dozwolone. Wnioskując po ilości posłów komunistycznych liczba komunistów w Polsce nie jest znaczną, wynosi najwyżej kilkadziesiąt tysięcy członków.

## „WALKA Z KOMUNISTAMI W POLSCE"

**Oto tytuł korespondencji TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO**

**która ukaże się w niedzielnym wydaniu Nowego Świata**

**Treść: *Ruch komunistyczny w Polsce — Podziemna robota wspomagana przez Moskwę — „Męczennicy idei" — Złe metody walki z komunizmem.***

## DO CZYTELNIKÓW

***NOWY ŚWIAT powrócił od 1-go września do dawnego systemu sprzedaży w kioskach (standach) na podstawie którego, wydawnictwo nie przyjmuje zwrotów, czyli gazet niesprzedanych.***

***Czytelnicy ułatwią właścicielowi standów ustalenie zamówień, jeżeli będą stale kupowali NOWY ŚWIAT w tem samem miejscu.***

***W razie braku NOWEGO ŚWIATA, upraszamy powiadomić nas natychmiast.*** **WYDAWNICTWO.**

MANILA, 11 września. — Ludność Wyspy Mindao ogarnęła panika z powodu powtarzających się bez przestanku od 30-go sierpnia trzęsień ziemi.

# Kronika miejscowa

**Dzisiaj — POGODA.**

## RUCH OKRETÓW

**Przyjazd do New Yorku:**

Piątek —
Reliance z Hamburga.
Aquitania z Southampton.

**Odjazd okrętów.**

Piątek —
Olympic do Southampton.
Sobota —
Deutschland do Hamburga
Suffren do Havre.

## Otwarcie polskiej szkoły malarstwa i rzeźby

Dnia 15-go września o godzinie 6-ej wieczorem, w sali Domu Narodowego 19 St. Marks Pl. New York, nastąpi rozpoczęcie zajęć w szkole rysunków i malarstwa oraz zapisy do grupy malarstwa lub też rzeźby starszego kursu.

Przedwstępne zgłoszenia pisemne można adresować: 477 Central Park West apart. 39.

## POSIEDZENIE ROCZNE KOMITETU IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Centralny Komitet im. Józefa Piłsudskiego zwołuje roczne posiedzenie dnia 15go września, w poniedziałek, o godzinie 8:15 wieczorem, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place (E. 8ma ul.)

Dotychczasowa działalność Komitetu została uwieńczona szeregiem Obchodów Sierpniowych. — Jak wiadomo, obchody te spotkały się z gorącem poparciem ze strony uświadomionych Polaków. Wyrazem tego było powstanie licznych lokalnych Komitetów. Na posiedzeniu rocznem spodziewany jest liczny udział delegatów zamiejscowych, ponieważ kwestje na porządku dziennym przedstawiają wielką doniosłość dla przyszłej działalności całej organizacji.

Na sali obecnym będzie Jan Piłsudski, brat Marszałka, od kilku dni goszczący w New Yorku. Ponieważ p. Jan Piłsudski przyjechał do Ameryki na bardzo krótki przeciąg czasu, prawdopodobnie będzie to jedyna sposobność usłyszenia wybitnego gościa z Polski.

Wszystkie osoby, posiadające jeszcze niesprzedane książki z obchodów Sierpniowych, są proszone o zwrot takowych.

## NA ELLIS ISLAND

Abraham Eisenberg, przyjechał do New Yorku z Polski, celem zwiedzenia tego miasta i zobaczenia się z żoną, która tu mieszka. Eisenberg jest rzeźbiarzem i miał spędzić tu kilka tygodni. Jego żona jest aktorką, znaną pod pseudonimem Naomi.

Władze imigracyjne kwestjonowały jego wizę, którą otrzymał od konsula amerykańskiego w Warszawie, mocą której mógł wyładować bez względu na kwotę, jako że tu przyjechał na krótki pobyt.

Eisenberg wniósł apelację i ma nadzieję, że wkrótce zostanie wypuszczony.

Na Ellis Island znajduje się wypuszczony z więzienia E. Herman —który w tych dniach ma być deportowany do Polski.

Herman dopuścił się tu różnych przestępstw, za które karany był więzieniem, a teraz deportacja. Jego żona i córeczka tu urodzona przebywają w New Yorku. Herman domaga się, aby jego żonę z nim deportowano.

Thomas Gildshner, lat 48, zamieszkały pn. 401—3rd Ave., umarł w szpitalu Bellevue wskutek uderzenia przez automobil ciężarowy. William Appleyan, szofer został aresztowany.

## OBRAZKI NOWOJORSKIE

**codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.**

Czy mieszkasz w pobliżu 7-ej ulicy?

Jeżeli tam przy sposobności będziesz, zobaczysz małego włóczęgę, złotowłosego chłopczyka, liczącego pięć lat.

Poznasz go po twarzyczce, a jeżeli sądzisz, że się mylisz, zapytaj go, jak się nazywa, a odpowie ci uśmiechnięty „DURNY".

Tak go nauczyli.

Zauważyłem go wczoraj, gdy tam byłem. Skakał po ulicy w jednym trzewiku i jednej pończosze, wynędzniały, blady, półnagi.

Odrazu odniosłem wrażenie, że to dziecko polskie i zatrzymując go, zapytałem, jak się nazywa?

„DULNY" — odpowiedział bełkocąc.

Napróżno zadawałem mu pytania, na które nie odpowiadał.

Nie zauważyłem nawet, jak koło mnie zebrała się mała grupa ludzi, którzy z zaciekawieniem przyglądali się tej scenie.

Wytłumaczono mi później, że dziecko jest obłąkane.

Żyje jak zwierzątko na ulicy przez cały dzień.

Przytuli się do każdego, kto je nie kopnie.

Kobiety polskie, wracające z targu, d[illegible]u to jabłko, to brzoskwinię, którą chudemi rączętami do zsiniałych ust przyciska, a oczy błyszczą się pełne radości.

„Durny..."

Niejedna pogłaszcze płową rozczochraną główkę, a „Durny" noskiem pociągnie i półskokiem odbiegnie.

Tak żyje.

Zawsze brudny, obszarpany, rozczochrany, zziajany.

Nie szuka towarzystwa, bo go dzieci biją. Niektóre, szczególnie POLSKIE dzieci, które wiedzą, że jest nienormalny, dzielą się z nim łakociami.

Opowiadano mi, że dziecko to ma matkę wdowę, suchotnicę, — mieszkającą w lochu przyziemnym przy SIÓDMEJ ulicy, pn..

Umyślnie dużemi literami napisałem „SIÓDMA", gdyż tam naj więcej Polaków mieszka... koło kościoła.

Jak długo grzało go słoneczko, ludzie dobrzy z ulicy go karmili owocami i bułkami, żył „Durny" jak mógł.

Ale...

Zima się zbliża. Gorzej będzie w wilgotnem, zimnem mieszkaniu, tembardziej, iż biedna matka suchotnica pracy szuka, by na utrzymanie zarobić, a braciszek ciągle niedomaga.

Zimno będzie na ulicy, a dobre panie, które mu od czasu do czasu coś dały, zapomną o nim, o ile im się nie przypomni.

Trzeba już dzisiaj o nim pomyśleć.

Parę trzewików, ciepłe pończochy, ciepłą bieliznę zimową, płaszczyk i ubranko... Zaniosę od Was, sam go ubiorę ciepło i nawet ciepłe rękawiczki mu kupię, aby... NIE CIERPIAŁ.

Równocześnie poczyniłem pierwsze kroki, aby dziecko zbadać przez specjalistę i wrazie potrzeby leczyć je... jeżeli to mu pomoże.

**Zrób dzisiaj paczkę i poślij ją pocztą.**

**Skoro go ciepło ubiorę i uczeszę, zaprowadzę go do fotografa i zamieszczę jego fotografję w tej rubryce.**

**Przekonasz się, że dusza Twoja uśmiechać się może.**

**Błogo uśmiechniesz się, gdy go zobaczysz.**

**Biedny, mały „durny."**

Kilka godzin życia wielkiego miasta i cztery ofiary bezmyślnej i zbrodniczej nieuwagi szoferów. Bez komentarzy.

Prezydent Coolidge i sekretarz wojny Weeks witają w Washingtonie lotników, którzy po locie dokoła świata wrócili do ojczyzny, entuzjastycznie witani przez cały naród

# LISTY

Szanowny Włóczęgo.

Z polecenia prezeski Ligi Kobiet, byłam w domu tej kobiety na Williamsburgu, o której Pan w „Obrazkach" pisał. W domu zastałam tylko ojca staruszka, bo ta kobieta od tygodnia jest w Greenpoint Hospital. Pojechałam natychmiast do szpitala, aby ją odwiedzić. Nieszczęśliwa ta Rodaczka jest bardzo ciężko chora, a jej stan pogarsza rozpacz, że dziecko i mąż nie mają co jeść. Mąż jest tak wyczerpany z nędzy, że nie może pracować. Ucieszona dziękowała za otrzymaną pomoc i błaga o litość nad dzieckiem i opuszczonym mężem, a ona przez spokój o swoich może prędzej przyjdzie do siebie w szpitalu, bo o domu myśleć nie może, gdyż tam czeka ją łóżko z kilku zbitych desek, zimno i zupełny brak jakiejkolwiek opieki. Rent 10 dol. jeszcze nie zapłacony. Gdyby można trochę odzieży dla dziecka, dziewczynka około pięć lat, to proszę zaopiekować.

NIGDY PRZEDTEM W AMERYCE NIE WIDZIAŁAM TAK WIELKIEJ NĘDZY, JAK W TYM DOMU.

Z poważaniem,
I. Lobeska.

DO TEGO LISTU ŻADNEGO KOMENTARZA NIE DODAJĘ.

Redakcja „The World"
Do Wydziału Opieki Społecznej
Nowego Świata.

Szanowni Panowie:

Ogromnie się cieszę, że Panowie napisaliście do nas w sprawie Anny Bartkowskiej. Właśnie dzisiaj otrzymałam list od niej, w którym mi donosi, że młodszy braciszek Bolek zachorował i że wskutek tego jest bardzo zaniepokojona. Potrzebuje więc wszelkiej pomocy, jaką otrzymać może. Ona wszystko sama robi, co tylko może, ale jestem przekonana, że ludzie chętnie pomagają takim, jak ona i dobrze robią.

Jej adres... Jestem przekonana, że będzie uradowana, o ile jej ktoś znowu pomoże.

Z szacunkiem
Beth Mc Illvaine.

(Posłaliśmy jej dzisiaj czek na $10.00.)

Szanowny Włóczęgo.

Od dawna noszę się z myślą zaopiekowania się dzieckiem, które jest nieszczęśliwe i do ciebie przychodzę, abyś dla nich szukał domu i serca ciepłego. Wszystko mi jedno, czy mam adoptować dziecko, czy tylko wychować. Nie jestem bogata, ale i uboga nie jestem i dam dziecku dobre, polskie wychowanie i na niczem mu zbywać tam nie będzie. Jak podrośnie, dam mu wolną drogę. Zechce do matki swej wrócić, to go poślę. Nie robię tego dla matki, ale dla dziecka. W razie potrzeby, zgłoszę się osobiście w Redakcji, a będzie mi przyjemnie, skoro by Pan mógł do mnie przyjść i u sąsiadów dowiadywać się, czy będę mu dobrą matką.

W każdym razie zasyłam dolara dla tego dziecka, lub na inny cel.

Podziwiająca szlachetność i dobroć Włóczęgi
J. Gwozdowska.
151 Percy St. N. Y.

# BALE

## Bal Akademików Polskich

Zbliża się sezon jesienny, a więc życie naszej Polonji znacznie się ożywi. W programie zapowiedzianych zabaw, szczególne zainteresowanie budzi bal Akademików. Gdy zapytaliśmy się jednego z organizatorów zabawy, dlaczego studenci wybrali ten dzień, objaśnił nam, iż właśnie w tym czasie Koło Polskich Akademików spodziewa się przyjazdu z Polski 8-miu stypendystów wysłanych do Ameryki przez Ministerstwo Oświecenia Publicznego.

Będzie więc to równocześnie powitaniem młodych gości z kraju.

Sprzedaż biletów idzie w raźnym tempie.

Pamiętajcie, że 20 września w New Yorku będzie prawdziwy warszawski bal, który niewątpliwie pozostawi w uroczych tancerkach i tancerzach niezatarte wrażenie.

## BAL

Pierwszy w bieżącym sezonie jesiennym bal urządza Liga Kobiet, Oddział II. w Nowym Yorku, w wielkiej sali Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place, w sobotę, dnia 11 październik br.. Początek o godzinie 8. Wstęp 75 centów. — Muzyka doborowa.

Para danserów, która się odznaczy najlepszym tańcem, otrzyma nagrodę.

Dochód z balu przeznaczony dla powojennych sierot w Polsce.

Z uczuciem miłego zobowiązania i zadowolenia stwierdzamy, że dotychczas zawsze praca i starania nasze znalazły szczery oddźwięk w szerokich sferach miejscowej i zamiejscowej Polonji. Prosimy więc, aby nas i nadal darzono uznaniem i poparciem. Powodzenia naszych zabiegów i czynów nie uważamy za wyłączną zasługę, jest to zasługą wszystkich tych osób, które nam osiągnięcie danego celu umożliwiają.

Komitet.

## Wieczorek

Tow. Kółko Ośw. Staszyca Gr. 46 Z. P. N., urządza w sobotę dn. 8go listopada br. Wieczorek Familijny, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.

Wstęp z podatkiem wojennym 50c. Początek o godz. 7:30 wiecz.

## Zawiadomienie

Odział No. 1 Polskiej Robotniczej Kasy Chorych w New Yorku, odbędzie swe administracyjne posiedzenie 12 września, o godzinie 8 wieczór, w Domu Narodowym. Obecność wszystkich członków jest pożądana.

Sekretarz.

# KSIĄŻKI

## dla polskich pacjentów w szpitalach nowojorskich

Od ob. R. Lindyberga z Brooklyna otrzymaliśmy sto książek do High School. Oddamy je z przyjemnością tym, którzy z nich korzystać mogą.

## Józef Milewski skazany na sześć miesięcy ciężkich robót za brutalne obijanie swej córki

Oskarżony przez własną córkę Józef Milewski, mieszkający pn. 82 Jefferson St., skazany został na sześć miesięcy roboty przymusowej za brutalne obijanie swych córek. Sędzia nie mógł spokojnie wysłuchać zeznań córek, które opowiadały, jak ich ojciec zamiast pracować, ciągle się upijał i awanturował. Przedwczoraj wrócił do domu w stanie pijanym i podczas kłótni rzucił piecykiem na córkę, którą lekko zranił.

Matka obu dziewcząt, z których jedna liczy 18 lat, a druga 14, umarła przed dwoma laty, a starsza dziewczyna od tego czasu utrzymuje dom.

## Nie kochała go, więc potraktował ją nożem

Przed dwoma laty zdarzył się wypadek, który zwrócił na siebie uwagę policji. Dwudziestoletni J. Lecollato, nieszczęśliwie zakochany potraktował swoją ulubioną nożem i oszpecił ją na całe życie, poczem zbiegł, nie podając dokładnego adresu, tako że słusznie przypuszczał, że go policja będzie śledziła. Był jednak na tyle głupi, iż myślał, że policja po upływie dwu lat zupełnie o nim zapomni, wobec czego wrócił do New Yorku i wczoraj zamknięty został w więzieniu, gdzie go czeka rozprawa sądowa, która skończy się fatalnie.

## Aresztowanie za przemycanie narkotyków

Niezwykłej piękności Chinka Filomena Lee aresztowana została wczoraj pod zarzutem przemycania i pokątnej sprzedaży narkotyków. Na stacji policyjnej pani Lee podała, iż jej mąż jest właścicielem restauracji na Broadway i nazywa się Charles Chin Lee. Po otrzymaniu warantu na przeszukanie restauracji, detektywi dokonali również aresztowania jej męża gdy w restauracji w ukryciu znaleziono spory zapas narkotyków.

## Orgje samochodowe

Pani Frances Gannon z 219 Bard Ave., kierowała automobilem swego męża tak nieszczęśliwie, że najechała na cieślę C. Johnson'a. Nieszczęśliwy został na miejscu zabity. Pani Gannon tłumaczyła się tem, iż hamulec odmówił posłuszeństwa i nie była wstanie wstrzymać rozpędzonego automobilu.

Pozostaje na wolności aż do rozprawy sądowej.


# BEZPIECZEŃSTWO

BEZPIECZEŃSTWO powinno być pierwszą troską, jaka powinna kierować dyspozycją Waszych zebranych oszczędności.

OSZCZĘDNOŚCI powinny być trzymane tam, gdzie są bezpieczne bez cienia wątpliwości.

**TRZYMAJCIE JE W SAVINGS BANK**

JEST wszędzie przyjętym faktem, że eksperci inwestycyjni polecają zawsze trzymanie pewnej sumy pieniędzy w SAVINGS BANK. Bez względu na jakiekolwiek inne sprawy, albo inwestycje, jakie robicie, trzymajcie pewną sumę w SAVINGS BANK, gdyż pieniądze te są zawsze do Waszej dyspozycji i są zawsze bezpieczne.

NIECHAJ Wasze konto w SAVINGS BANK będzie Waszą kotwicą w czasie burzy.

**ZAWSZE ZABEZPIECZONE**

ZRÓBCIE początek natychmiast. Nie potrzeba Wam więcej jak kilka dolarów. Następnie dodawajcie do tej sumy tygodniowo albo miesięcznie. Pieniądze zdeponowane w SAVINGS BANK natychmiast zaczynają zarabiać dywidendy i w miarę jak te rosną i jak robicie dalsze depozyty, konto Wasze staje się większym i większym.

*Czym większa i silniejsza jest Wasza kotwica, tym bezpieczniejsi jesteście w czasie burzy.*

SAVINGS BANKS A'SS. OF NEW YORK


## Pod uwagę Rodziców!

Przypominamy Rodzicom, którzy chcą posyłać dzieci do Szkoły Rady Oświatowej, że zapisy odbędą się w sobotę, dnia 13-go sierpnia.

Późne zapisy przeszkadzają w nauce i miejsca może potem zabraknąć.

Mowa ludzka jest najcudowniejszym narzędziem wyrażania myśli i uczuć. Z mowy można wnioskować o stopniu kultury i charakterze nie tylko jednostek, lecz i całych narodów. — Nic dziwnego, że każdy ceni mowę ojczystą. I my Polacy nie dajmy, aby nasze dzieci zapomniały język swoich ojców, bo o to wiele walk stoczono i wiele było ofiar.

Aby zapisać dzieci do Szkoły Rady Oświatowej, należy wpłacić dolara za jedno półrocze.

Dzieci, które już uczęszczały do Szkoły w roku ubiegłym, powinny przynieść świadectwo. — Rodzice, jeżeli po raz pierwszy przysyłają dziecko, proszeni są o osobiste zgłoszenie się z dzieckiem.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

## Szczypał aż go szczypnęło

Filip Minci znalazł sobie wygodne miejsce w subwaju. Przed nim stała kobieta młoda, która pozbawiona była wolności ruchu ze względu na nadzwyczajny natłok. Było to bowiem w godzinach największej komunikacji.— Minci głaskał swoją sąsiadkę i czule ją szczypał, szeląc słowa miłosne.

Gdy pociąg zatrzymał się na stacji, uczuł nagle potężną łapę na swoim karku i nim się obejrzał, znalazł się na platformie stacji w rękach prawdziwej siłaczki, która mu nieprzyjemnym głosem doniosła, iż jest agentką policyjną, że go aresztuje za molestowanie kobiet w subwaju i eskortowała go do sądu, gdzie po krótkiej rozprawie wsadzono go do kozy.

Za jedną kroplę szczęścia, ludzie światu płacą całem morzem łez, a często za jedno szczypnięcie... trzema dniami kozy.


**Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego**

SPĘDŹ BOŻE NARODZENIE W POLSCE

Dlaczego nie masz spędzić świąt Bożego Narodzenia ze swoimi krewnymi i przyjaciółmi w starym kraju? United States Lines organizuje wycieczki z New Yorku do Polski i z powrotem. Pasażerowie przyjadą do Polski w czasi na świąteczne uroczystości.

Zajmtij się wycieczką zaraz. Kompanja gwarantuje czyste i wygodne kajuty, dobre jedzenie, rozrywki, wielkie pokłady do spaceru i koncerty.

Po kompletne informacje piśmienne lub ustne, zwracać się do:

UNITED STATES LINES
45 Broadway New York City
lub zgłaszać się do lokalnego agenta
Managing Operators for
UNITED STATES SHIPPING BOARD


# Baczność Rodzice!

**Szkoła Rady Oświatowej będzie otwartą w przyszłą sobotę, dnia 13-go września, punktualnie, o godzinie 2:30 po południu w Irving High School, pomiędzy 16 i 17 ulicą przy Irving Place.**

**Stanowczo się uprasza, aby wszystkie dzieci, które chcą pobierać naukę języka polskiego, czytania i pisania, stawiły się punktualnie do zapisu W TĘ SOBOTĘ. ODKŁADANIE NA PÓŹNIEJ z zapisem przeszkadza w nauce, a może i brak miejsca sprawi, że dziecko nie będzie przyjęte.**

**Wpisowe kosztuje na jedno półrocze jednego dolara. — Dzieci starsze niech przyniosą świadectwa z ostatniego roku. Dzieci, które poraz pierwszy chcą brać udział w nauce—niech przyjdą w towarzystwie rodziców lub opiekunów.**

ZARZĄD RADY OŚWIATOWEJ.

## DO NOWOZORGANIZOWANYCH KOMITETÓW IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Komitety im. Komendanta, które powstały podczas obchodów sierpniowych, proszone są o podanie do Centralnego Komitetu Im. Józefa Piłsudskiego w New Yorku, 24 Union Square, New York, N. Y., następujących danych:

Skład zarządu; Liczba członków; Kiedy odbędzie się wybór stałego zarządu? Czy Komitet może przysłać delegatów na roczne zebranie Centralnego Komitetu Im. Józefa Piłsudskiego?

Dane te są potrzebne Komitetowi do sporządzenia sprawozdania, celem wysłania do Sulejówka.

A więc nowopowstałe Komitety w Port Chester, Nicetown, Filadelfja, Downtown Filadelfja, Yonkers, North New Bedford, South New Bedford, Wilmington, Thompsonville, Elizabeth, Boston i Maynard proszone są o jak najrychlejsze nadesłanie wyżej wymienionych danych, jakoteż o zwrot nie sprzedanych książek na obchodach, które przywieźli prelegenci ze sobą.

KOMITET:

# Koniec legendy o czechosłowackiej „rewolucji narodowej" z dnia 26go października 1918 roku

**(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)**

„Sprzedaną narzeczoną", orły podwójne zrzucono i zmuszono oficerów austrjackich do złożenia swych dystynkcji wojskowych.

Że Czesi nie byli nawet przygotowani poważnie na przeprowadzenie rewolucji narodowej, dowodem tego jest niepewność tuż przed przewrotem, co ma powstać: republika czy monarchja. Rada narodowa czesko-słowacka nie mogła nawet zadecydować o kwestji: republika czy monarchja, ponieważ patrzała się ciągle na swych przedstawicieli zagranicznych i nie chciała przyjąć na siebie jakichś sprzecznych zobowiązań. Mówiło się również o pewnym księciu włoskim i angielskim. Ewentualne zobowiązanie się przedstawicieli zagranicznych na ustrój monarchistyczny rada narodowa gotową była przyjąć, rzekomo z tych względów, aby nie napotkać na zbytnie trudności przy uzyskaniu samodzielności. Także pomoc finansowa przy budowaniu państwa, którąby w razie przyjęcia jakiegoś książątka włoskiego lub angielskiego była wydatniejszą, zdawała się być Czechom narodowcom bardzo rozumnym powodem.

Idea monarchistyczna miała więc bardzo wielu zwolenników wśród wybitnych osobistości czesko-słowackich. Jeżeli podczas przewrotu politycznego zamiaru swego nie uskutecznili, to jedynie z braku potrzebnej energji i z obawy przed szerokiemi masami ludowemi, które bądź co bądź swym chłopskim rozumem lepiej odczuwały sytuację i nie łatwo by się dały użyć do karkołomnych manewrów monarchistycznych. Ludność tak czeska jak i słowacka, polska i węgierska miała już dosyć panowania „z łaski bożej" i po przewrocie powojennym przestała być podatnym materjałem dla leniuchów koronowanych.

Sprytni przywódcy czescy wykorzystali jednak i tę okoliczność. Chociaż we właściwym momencie nie wiedzieli nawet co się dzieje i radzili się jeszcze z cesarsko-królewskim rządem austrjackim, to jednak po przewrocie przybrali gęste miny, po wsjadali do automobilów i kazali się czcić przez otumanione tłumy. „My jesteśmy oswobodzicielami, narodzie, kłaniaj się nam i odwdzięcz się nam!" — A potem kazali się fotografować, malować i rzeźbić w kamieniu. Tylko że te ich obrazy należą do muzeum dziwaczności, a tę ich posągi na grób czesko-słowackiej legendy oswobodzicielskiej, która rozwiała się jak puch w powietrzu.

Al Kinson codziennie walczy z księciem Walji na pięści oczywiście nie na serjo

## Uroczystość poświęcenia 1-ej w Polsce Stacji Elektrycznej dla skrzyżowania Wisły elektrycznemi przewodami

CHEŁMNO. — Związek Elektryfikacyjny, utworzony na obszar powiatów: chełmińskiego, świeckiego i toruńskiego, dokonał wreszcie dzieła, nad którem od lat kilku pracował. Założony w 1919 roku, jeszcze za panowania Niemców Związek, słabo się narazie rozwijał, dopiero w 1920 roku jego prace nabrały rozpędu, a w 1922 roku przystąpił do wielkiego zadania, które dopiero w 1924 roku, w dniu 2-go sierpnia, zostało dokonane. Licznie zgromadzonej publiczności ukazały się dwie olbrzymie wieże stacji na 15,000 wolt zbudowanej. Przypominają one paryską Wieżę Eiffla swoją konstrukcją, wznosząc się w górę na 54 metry na brzegach Wisły. Mimowoli przychodzi na myśl zapytanie w jaki sposób to kosztowne przedsięwzięcie mogło być sfinansowane, w czasach tak krytycznych. Otrzymujemy jednak odpowiedź, że stało się to w sposób nader prosty i nieskomplikowany. Oto w marcu 1924 roku, korzystając z chwili zastoju w hutach górnośląskich, organizatorzy stacji udali się tam i uzyskali warunki o połowę tańsze niż w przedsiębiorstwach tego typu w Warszawie, następnie udało się skłonić firmę Siemens i Halske do udzielenia dwuletniego kredytu i trudności zostały przezwyciężone. „A wiedzą państwo" — dodaje nasz rozmówca — "że na Zachodzie, w krajach przodujących cywilizacyjnie, elektryfikacja w dziedzinie skrzyżowania rzek dochodzi do rozpiętości dwóch tysięcy metrów. My ten rozmiar znacznie przewyższyliśmy, ale też jest to pierwsze w Polsce dzieło techniczne tego typu."

Wzruszające były chwile podnoszenia tych wież olbrzymów. Patrzyliśmy na to zmaganie się człowieka z ich ciężarem z zapartym oddechem. Dzielni górnoślązacy, z głównym kierownikiem, p. Nowarą na czele, stanowiący oddział monterski, składali się widać z samych siłaczy, muskuły ich ani drgnęły przy wielkim wysiłku. W dniu 16-go czerwca b. r. ustawiono pierwszą wieżę, 17-go lipca drugą w nizinach chełmińskich. Następnie stanęły cztery mniejsze, o wysokości dwudziestu metrów. Wzniesienie najwyższych zmontowanych w dniu 2-go sierpnia było ostatecznem ukoronowaniem dzieła.

Ślązacy wdrapali się wysoko na ich szczyty, zatknęli i rozwinęli polskie sztandary, rzucając w niebo jakby okrzyk triumfalny „Jeszcze nie zginęła". Pieśń ta odbiła się echem o fale Wisły, niosące światu wieść, że w Polsce powstają także olbrzymy inicjatywy i pracy. Słyszeliśmy, że Gdańsk idąc za tym przykładem podejmuje tę samą pracę u ujścia Wisły.

## *PROJEKT FUNDUSZU STYPENDJALNEGO STAJE SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ*

### *Studenci z Polski przyjeżdżają w tym miesiącu*

Już przeszło od roku apeluję do instynktów społeczno-twórczych naszego Wychodztwa polskiego w Ameryce celem utworzenia Funduszu Stypendjalnego dla studentów biednych, zdolnych i pomocy godnych, udających się na studja uniwersyteckie do Stanów Zjednoczonych. Inne narodowości już od dawna takie stypendja nadają swoim studentom i już od dawna czerpią z tego korzyści nieocenione. Inne narodowości już od dawna nadają stypendja młodzieży amerykańskiej, udającej się na studja uniwersyteckie do ich krajów, i w ten sposób przyczyniły się do rozpowszechnienia swej kultury wśród Amerykanów, no i do rozsiewania przychylnej propagandy na ich korzyść.

U nas tylko mała część dotychczas zrozumiała albo chciała zrozumieć znaczenia wymiany studentów między Polską a Stanami Zjednoczonymi dla stosunku między tymi dwoma krajami, pomijając już znaczenie nauki jako takiej. Ale część naszego społeczeństwa zrozumiała znaczenie nauki itd. i Fundusz Stypendjalny poparła.

Dzięki Funduszowi Stypendjalnemu udzieliliśmy już na ten rok szkolny 10 stypendjów dla studentów z Polski. Dwuch studentów już jest w Ameryce, a 8 przyjedzie do Stanów Zjednoczonych w tym miesiącu. Każde stypendium, czyli zapomoga finansowa wynosi $500. W dodatku studenci, którzy są jeszcze w Polsce otrzymują kartę okrętową i po $50 na koszta połączone z podróżą. Po dłuższym i głębszym badaniu stosunków przyszliśmy do przekonania, że powyższe kwoty są minimalne, absolutnie niezbędne nawet dla bardzo skromnie żyjącego studenta przez rok szkolny.

Tutaj z przyjemnością zaznaczę, iż udało nam się dostać bardzo dogodne warunki przewozu od jednej linji okrętowej. O zniżce ceny i warunkach napiszę później. Dodam jednak, iż Amerykanie sprawę tę o wiele lepiej popierają, gdy żądam od nich jakiej współpracy, niż bardzo wielu z naszych rodaków.

Studenci, którzy uzyskali stypendja na ten rok są:

1) Władysław Michejda, z Akademji Górniczej w Krakowie, będzie studjował organizację pracy w Harvard University.

2) Wacław Wrzesień z Politechniki Warszawskiej, będzie studjował inżynierję na Uniwersytecie Columbia.

3) Wacław Bielecki, z Uniwersytetu Stefana Batorego we Wilnie, pójdzie do Syracuse University.

4) Jan Cender, ukończył gimnazjum w Rzeszowie, w ostatnich trzech latach studjował we Wiedniu. Pójdzie do Columbia University na kurs międzynarodowego handlu.

5) Witold Krzanowski, asystent na wydziale geografji ekonomicznej w Uniwersytecie Lubelskim zeszłego roku. Pójdzie do Yale University, New Haven, Conn., gdzie będzie studjował ekonomję.

6) Mikołaj Olekiewicz, z Uniwersytetu Warszawskiego, pójdzie do Columbia University Teachers College.

7) Marja Morzkowska, z Uniwersytetu Warszawskiego, do Columbia University Teachers College.

8) Franciszek Wolski, z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, do Dartmouth College, — Hanover, N. H.

9) Karol Kozłowski, z Uniwersytetu Poznańskiego, do Amherst College.

10) Zbyszko Zieliński, z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, do Johns Hopkins University w Baltimore, Md.

Aby uniknąć możliwie największej błędów i jednocześnie dostać możliwie najlepszych kandydatów, stypendyści zostali wybrani przez komisje kwalifikacyjne przy uniwersytetach w Polsce, — składających się z Rektorów, Dziekanów i Profesorów, a później zatwierdzeni przez Ministerstwo Oświaty w Warszawie. Ilu kandydatów zgłosiło się w pierwszej instancji, tego nie wiem; ale na nasze ręce nadeszło około 30 podań. Ostatecznego wyboru dokonał tymczasowy Komitet Stypendjalny, w świetle kwalifikacyj kandydatów, wymagań amerykańskich instytucyj i ilości na te cele zebranych funduszów. Komitet starał się wybrać jaknajlepszych i najbardziej potrzebujących pomocy kandydatów. Materjał był nadzwyczaj dobry. — Szkoda wielka, że nie mogliśmy udzielić więcej stypendjów!

Jak czytelnicy zauważą, studenci pochodzą ze wszystkich uniwersytetów w Polsce. Uniwersytet Warszawski jest liczebnie największy, dostał zatem 2. Tego roku mamy tylko jedną studentkę, a to dla tej przyczyny, iż z powodu opóźnionego nadejścia podań, nie mogliśmy uzyskać na ten rok wolnych miejsc od szkół amerykańskich. Na przyszły rok, natomiast, dostaniemy kilka wolnych miejsc nietylko od opłaty za naukę, ale jednocześnie pokrywających koszta utrzymania.

Na ten rok szkolny udzieliliśmy 10 stypendjów dla studentów z Polski. Na następny rok będziemy się starać udzielić chociaż 25 takich stypendjów dla studentów z Polski, i jakie 5—10 stypendjów dla studentów amerykańskich, udających się na studja uniwersyteckie do Polski. Taki program wymaga i będzie wymagał dużo pracy z naszej strony, a moralnego i materjalnego poparcia z Waszej strony, rodacy. My swoje zrobimy. A czy Wy zrobicie swoje? Jeżeli tak, to program się uda.

Sprawa wymiany studentów po między Polską i Stanami Zjedn. jest nietylko godną poparcia, ale musi być poparta i musi się udać. Ze swej strony wszystko, co było możliwe, zrobiliśmy — i tak będziemy dalej pracować.

Dotychczas był tylko tymczasowy Komitet Stypendjalny, składający się z p. Posła jako opiekuna funduszy, Dra MacCrackena, Prezydenta Vassar College i niżej podpisanego. Jak powiedziałem jeszcze w kwietniu, u. r. skoro tylko składki ogólne dojdą do sumy $5,000, p. Poseł przyjmie urząd w Komitecie, jako przewodniczący i stały i szerszy Komitet zostanie zorganizowany. Dzięki Waszej ofiarności, Rodacy, suma ta już została zebrana. Przeto stały Komitet będzie zorganizowany. Skład Komitetu Stypendjalnego i konstytucja będą ogłoszone w pismach za parę tygodni. Tutaj tylko dodam, a raczej nadmienię, że jednym członkiem Polsko-Amerykańskiego Komitetu Stypendjalnego będzie p. Samuel M. Vauclain, Prezydent Baldwin Locomotive Works, wielki przyjaciel Polski. O nim czytelnicy dobrze wiedzą, przeto dalszy opis jest zbyteczny.

W międzyczasie wysyłajcie swe datki na Fundusz Stypendjalny na ręce p. Posła, jak zwykle.

**Stefan P. Mierzwa,**
Chicopee, Mass.


WARTOŚCIOWE

PREMJE

SKŁADAJCIE kupony produktów Octagon mydła i wierzchy pudełek FAB płatków mydlanych, sporządzanych z oliwy kokosowej. Przednia strona pudełka jest równocześnie kuponem. Tylko za 50 możecie otrzymać którąkolwiek z tych premjí, a mianowicie: X, torba na sprawunki ze sztucznej skóry, piękna i bardzo użyteczna; Y, Lampka migawkowa słynnej firmy Eveready, 5¼ cali długa; Z, dwa ostre noże kuchenne.
Czterdzieści-pięć z tych kuponów muszą być od produktów mydlanych Octagon, jednego gatunku, albo różnych. Pozostałe 5 kuponów muszą pochodzić z FAB. Oferta ta, to tak jakbyście znaleźli pieniądze na zakupno jednego z tych artykułów, chociaż centa za to nie zapłacicie.

COLGATE & CO., DEPARTMENT N. P.
80 York Street, Jersey City, N. J.

COLGATE'S

FAB

Przyślijcie kupony do nas. Premje wysyłamy opłaconą pocztą. Napiszcie nazwisko i adres wyraźnie i podajcie literę premjí które wybraliście — X, Y lub Z.


# WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

## *JERSEY CITY*

Posiedzenie członków nowo-zorganizowanego Klubu Obywateli Polsko - amerykańskich Niezależnych, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 września, o godzinie 3 po południu, w sali Domu Polskiego, 187 Brunswick ulica.

Szan. Obywatele, którzy nie należą do klubu, przybądźcie na to posiedzenie. Celem klubu jest wynajęcie lokalu, żeby można się zabawić, dyskutować, urządzać odczyty i t. d. — Wszyscy wiemy, że nam potrzeba lokalu.

Przybądźcie wszyscy w niedzielę na posiedzenie.

Albert Celmer.

## PASSAIC

### *Zawiadomienie*

Kurs języka polskiego dla dzieci w szkółce, przezemnie zorganizowanej — został przerwany z powodu, że zostałem powołany na stanowisko generalnego sekretarza Z. S. P., którego centrala mieści się w Chicago, Ill., gdzie też w najbliższych dniach niezwłocznie wyjeżdżam. Wobec tego za ten mimowolny zawód, jaki wyrządziłem rodzicom i ich dzieciom, nie prowadzac tak pięknie zapoczątkowanej szkółki dalej, jak również tych, którzy mieli uczęszczać na kurs wyższy — najserdeczniej przepraszam, jednak szkółka dla dzieci w Passaic powstanie, bo naprawdę byłoby wprost nie do darowania, żebyśmy rozpuścili przeszło 100 dzieci płci obojga, nie ucząc ich ojczystego języka w szkole świeckiej. W tej właśnie sprawie tymczasowy komitet razem zemną, zwołuje publiczne zebranie w niedzielę, o godz. 7:30 wieczorem, do sali Maciąga przy 3ej ul., gdzie szeroko omówimy powyższą sprawę.

Na wiecu przemawiać będzie ob. H. Liwacz, który wkrótce wyjedzie na nowe stanowisko do Chicago. A zatem, kogo interesuje sprawa oświatowa — niechaj przybędzie na zebranie niedzielne, do sali Maciąga, 40—3cia ul. Wstęp wolny.

Za tymczasowy Komitet,
Jan Biada
Jan Bednarz
F. Tabór
K. Ożga.

**H. Liwacz, nauczyciel.**

### *Baczność Polonjo w Passaic i Okolicy!*

Wielkie zebranie w sprawie szkoły polskiego języka dla dzieci zwołuje tymczasowy Komitet, na niedzielę dnia 14go września, br., do sali ob. Maciąga na godz. 7:30 wieczorem.


Świetna Komedja Filmowa w 6-ciu Aktach

**Janko Zwycięzca**

pokazaną będzie wraz z dodatkowym programem
W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ
dnia 13-go i 14-go Września
popołudniu i wieczorem
W VICTORIA THEATRE
25 So. Orange Ave., Newark, N. J.
CENY MIEJSC: 35c. wiecz., 25c. popoł. Dla dzieci 15c.


Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków Oddziału im. Ossowskiego Zw. Soc. Pol., iż regularne posiedzenie odbędzie się w niedzielę 14 września, o godzinie 10 rano, w sali Domu Ludowego, 1—3 Monroe St.

Ze względu na wiele ważnych spraw, zarząd zaprasza wszystkich członków o liczne przybycie na posiedzenie.

F. Tabór organiz.,
S. T. Żuchowski, sekr.

Dom Ludowy Polski urządza **wielką Zabawę Jesienną,** w niedzielę dnia 14 września br. na własnej sali, 1—3 Monroe St. Passaic, N. J. Początek o godzinie 6:30 wieczorem. — Muzyka symfoniczna.

Dyrektorjat Domu Ludowego Polskiego, uprasza Szan. Polonję o przybycie na zabawę. Goście ubawią się dowoli. — Prosimy pamiętać 14-go września.

Komitet.

### „JANKO ZWYCIĘSCA"

**znakomita i arcyzabawna komedja filmowa zabawi wszystkich. Inne najnowsze filmy z Polki.**

Jaś Czyżyk w swojej rozpaczy, że Magda go nie kocha, wstąpił do wojska. W Warszawie przed pójściem na front osładza sobie życie sportami i biszkoptami w warszawskiej Y. M. C. A.

Doborowe filmy, świeżo nadeszły z Polski, uzupełnią ten wspaniały niedzielny program. Miasto — tysięcy szybów naftowych w Borysławiu we wspaniałym obrazie p. t. „Przemysł naftowy w Polsce", z widokami wierceń za ropą naftową, wytapianiem wosku ziemnego i przedstawieniem pracy polskiego robotnika naftowego, czy nie zaintedesuje każdego poważnego Polaka?

## *BAYONNE*

Klub Weteranów Armji Polskiej w Bayonne, urządza Bal Wiejski w sali Opera House przy Ave. C i 26ej ulicy. Bal rozpoczyna się o godzinie 6.30 wieczorem i trwać będzie do rana.

Ktokolwiek z polonji zechce czas spędzić wesoło w sobotę 27. września, niech przybędzie na bal Weteranów Armji Polskiej.

O liczne przybycie Szan. Polonję prosi

KOMITET.

## Fundusz Budowy Instytutu Naukowo-Badawczego im. T. Kościuszki

**Lista fundatorów Nr. 6133**

Ofiary zebrane przez Komitet Okręgowy w Jersey City.

| | |
|---|---|
| Z przeniesienia .... | $8834.75 |
| Tow. Adama Mickiewicza gr. 5. S. S. Polski .... | 5.00 |

**Lista fundatorów Nr. 6134**

Ofiary zebrane przez Komitet Okręgowy w Jersey City.

| | |
|---|---|
| Grupa 6. Synów Polskich Tow Jana III Sobieskiego | 5.00 |
| Marjan Bienaszewski ... | 1.00 |
| | $6.00 |

**Lista fundatorów Nr. 6145**

Ofiary zebrane przez Komitet Okręgowy w Jersey City.

| | |
|---|---|
| Tow. Św. Jana Chrzciciela Gr. 44 S. S. P. ...... | 25.00 |
| Tadeusz Wiśniewski .... | 1.00 |
| Antoni Bednarski ...... | 1.00 |
| Jan Kopciński .......... | 1.00 |
| Konst. Zasocki ......... | 1.00 |
| Jan Wycepolski ........ | 1.00 |
| Józef Suruda ........... | 1.00 |
| Ludwik Grajewski ..... | 1.00 |
| Michał Sadowski ...... | 1.00 |
| Adam Zaborowski ..... | 1.00 |
| Konst. Baranowski .... | 1.00 |
| | $35.00 |

**Lista fundatorów Nr. 6150**

Ofiary zebrane przez Komitet Okręgowy w Jersey City.

| | |
|---|---|
| Tow Klub Dem. II Wardy | 10.00 |
| Antoni Iwiński ......... | 1.00 |
| Jan Jurewicz ........... | 1.00 |
| Wład. Pawłowski ...... | 2.00 |
| Walenty Morawski ..... | 1.00 |
| | $15.00 |
| Razem | $8895.75 |

## *MIĘDZYNARODOWA SZAJKA ZŁODZIE KOŚCIELNYC MIĘDZYNARODOWA SZAJKA ZŁODZIEI KOŚCIELNYCH*

### *Rabunki obrazów mistrzów włoskich*

W ostatnich tygodniach zauważono w wielu kościołach Północnych Włoch, iż giną z nich cenne dzieła sztuki.

Kościoły lombardzkie obfitują bowiem w wielkie bogactwa artystyczne, które nagromadziły się tam w ciągu wieków i nietknięte przechowały się do dnia dzisiejszego.

Nie ulega wątpliwości, iż kradzieży tych dopuszcza się jakowaś międzynarodowa banda złodzieji i skradzione dzieła sztuki wywożone są za granicę Włoch, a to przeważnie do Ameryki.

Przed kilku dniami zaalarmowana została opinja włoska zniknięciem bardzo cennego obrazu Michała Anioła, przedstawiającego Świętą Rodzinę.

Obraz ten zniknął z kościoła w czasie zwiedzania go przez grupę obcych turystów.

Pomimo bardzo energicznych starań skradzione dzieło sztuki nie zostało dotąd odnalezione i małe istnieje prawdopodobieństwo, aby wykryto sprawców.

***Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego***


ASPIRYNA

Wystrzegajcie się imitacji

BAYER

Demand

Dopóki nie zobaczysz nazwy "Bayer" na paczce lub na tabletce nie otrzymujesz prawdziwego Bayer wyrobu, przepisywanego przez lekarzy przez przeszło dwadzieścia trzy lata i uznanego przez miljony, jako doskonały na:

| | |
|---|---|
| Zaziębienie | Ból głowy |
| Ból zębów | Lumbago |
| Ból Uszu | Reumatyzm |
| Neuralgję | Bóle wewnętrzne |

Przyjmujcie tylko "Bayer'a Tabletki Aspiryny". Każda cała paczka zawiera właściwe wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayera Monoaceticacidester Salicylicacid.

GĘSI
KACZKI
KURY
Świeże każdego dnia

Nie trzeba czekać — uczciwa waga. Drób czyszczony bezpłatnie. Torba do zakupów dawana darmo przy każdem zamówieniu

POLISH AMERICAN POULTRY MARKET
248 Bowery
blisko Houston St.
1 420 Kent Street Brooklyn.

DEPOSIT YOUR MONEY IN A SAVINGS BANK

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność Polską z góry miasta „Yorkville", iż z dniem 1go września br. został otwarty zakład rzeźnicki i skład wędlin różnego gatunku.

Mamy na składzie świeże mięsa, jak: wołowe, cielęce, baranie i drób, jak również mięsa wieprzowe „Jersey Pork", a także wyroby świeże, jak kiełbasy, kiszki, salcesony, szynki itd. na sposób czysto-krajowy sporządzane.

Mając nadzieję łaskawie mieć nas w pamięci i dziękując za poparcie, pozostajemy do usługi

Zarząd

Meat Market Jersey Pork Provision

1889—2nd AVE., pom. 97—98 ul. NEW YORK, N. Y.
Telefon Atwater 0406

Porucznik amerykański A. Ofstie zdobył nowy rekord szybkości na aeroplanie w Philadelphia

# Nowy Świat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
MEMBER A. B. C.

R. D. KUŁAKOWSKI — President and Editor in Chief
W. BŁAŻEWICZ — Managing Editor
S. T. HACZYŃSKI — City Editor
P. YOLLES — Sunday Editor
A. Z. KORONA — News Editor
M. F. WĘGRZYNEK — General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

| SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City) | | PRENUMERATA (Na prowincji) | |
|---|---|---|---|
| Daily Excluding Sunday | | Codziennie z wyjąt. niedzieli | |
| One Year | $6.00 | Rocznie | $6.00 |
| Six Months | 2.75 | Półrocznie | 2.75 |
| Sunday Only | | W niedzielę tylko | |
| One Year | $2.25 | Rocznie | $2.25 |
| Six Months | 1.25 | Półrocznie | 1.25 |
| Daily and Sunday | | Codziennie i w niedzielę | |
| One Year | $7.00 | Rocznie | $7.00 |
| Six Months | 4.00 | Półrocznie | 4.00 |

| NEW YORK CITY | | W NEW YORKU | |
|---|---|---|---|
| Daily Excluding Sunday | | Codziennie z wyjąt. niedzieli | |
| One Year | $8.00 | Rocznie | $8.00 |
| Six Months | 4.50 | Półrocznie | 4.50 |
| Sunday Only | | W niedzielę tylko | |
| One Year | $2.75 | Rocznie | $2.75 |
| Six Months | 1.50 | Półrocznie | 1.50 |
| Daily and Sunday | | Codziennie i w Niedzielę | |
| One Year | $10.00 | Rocznie | $10.00 |
| Six Months | 6.00 | Półrocznie | 6.00 |

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue między 15th i 16th Street'e)
Telephone, Stuyvesant 5498

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0908


# POLSKA WOBEC KWESTJI ROZBROJENIA

Marszałek Piłsudski, bez kwestji najpoważniejszy autorytet w sprawach dotyczących Rosji, jest zdania, że Sowiety, mimo pokrzykiwań i potrząsań szabelką, nie poważą się uderzyć na Polskę. Jeżeli Marszałek to mówi, to napewno nie są to słowa rzucane na wiatr, a oparte na solidnych danych w związku z wypadkami i układaniem się stosunków w polityce międzynarodowej.

We wczorajszym artykule wnioskowaliśmy, komentując gorączkowe zawieranie na prawo i na lewo traktatów i układów przez rząd sowiecki, że narazie przynajmniej, korzyści dyplomatyczne, które zdobywa Moskwa, stanowczo są większe, niż niepewna wojna z Polską, którąby niezawodnie całą Europę wzburzyła przeciw Moskwie.

Ale ten stan rzeczy w danej chwili, nie może w żadnym razie być podstawą do przypuszczeń, że, nie obawiając się wojny z Rosją, Polska może się rozbroić.

Nie jest za rozbrojeniem Marszałek Piłsudski. Nie jest rząd Grabskiego. I nie jest żaden zdrowo myślący Polak na świecie i patrjota.

Moskwa ma w danym momencie inne sprawy na głowie, niż wojowanie z Polską, ale nie wolno ani na chwilę zapominać, że ta Moskwa posiada miljonową i doskonale zorganizowaną armję. Armja bolszewicka dzisiaj, to nie bezładne i dzikie hordy, które pędziły w kibitkach w roku 1920 na Warszawę. To siła, dorównywująca, według opinji ekspertów, sile każdego z wielkich mocarstw Europy.

Jaką pewność mogłaby mieć Polska, której armja teraz liczy około 250,000 żołnierzy, że armję tę redukując, nie potrzebuje się lękać o swe wschodnie granice?

Tak, jak stoją obecnie sprawy międzynarodowe, gwarancji żadnej Polsce nie da Rosja. A gdyby nawet Sowiety przyrzekły nietykalność granic polskich, to jaka może być pewność, że przyrzeczenia dotrzyma?

Tymczasem pacyfizm tak silnie zaakcentowany w Lidze Narodów przez premjera angielskiego MacDonalda, robi swoje. Zewsząd rozlegają się głosy o rozbrojeniu w odpowiedzi na stanowisko Ligi Narodów, która w rezolucji ogólnej zapowiada nieubłaganą wojnę wojnie.

W głosach tych, rzecz prosta, znajduje się już sporo, a będzie niezawodnie więcej, utyskiwań na Polskę.

Znowu zaczną zarzucać Państwu Polskiemu militaryzm i imperjalizm, a już odpowiedniem usystematyzowaniem zarzutów, zajmą się, jak zawsze w takich wypadkach — Berlin i Moskwa.

Ostatecznie Polska może dać sobie z tego rodzaju atakami radę. Tembardziej, że pacyfistyczne bańki, preparowane dla naiwnych i głupich, długo w słońcu rzeczywistości świecić nie będą.

Gorsze jest, według nas, to, że w samym narodzie polskim niema dostatecznego zrozumienia sytuacji. Akurat w okresie szeregu planowych napadów bandyckich na kresy, inicjowanych w Moskwie, w endeckiej prasie krajowej znajdujemy artykuły, dowodzące, że przyszłość Polski leży nie na Wschodzie, a na... Zachodzie. Ze zdumieniem czytamy elaboraty „uczone" o małoważności Kresów Wschodnich dla Polski, a natomiast są sugestje, że Państwo Polskie rozwój swój naturalny musi upatrywać w „Kresach Zachodnich."

Co to znaczy? Przetłumaczone na język zwyczajny, znaczy to, że endecja, wierna zawsze swej polityce moskalofilskiej, uważa granice wschodnie za drugorzędne, które nie potrzebują silnej obrony.

Za jaką cenę, to inna kwestja...

Faktem jest oczywistym, że tego rodzaju pacyfizm wobec Moskwy, może grubo szkodzić Polsce. Wrogowie Państwa Polskiego wykorzystają sentymenty endeckie, przeciwstawiając je, chociażby stanowisku ministra Skrzyńskiego, który w Genewie powiedział, że Polska rozbroić się nie może, bo nie wie, co ją czeka od strony Rosji.

Fatalna polityka kresowa, uprawiana przez endeków po wojnie, a teraz pacyfizm wobec aranżerów najazdów bandyckich na wsie i miasta białoruskie, to bardziej, niż podejrzane metody — to różki Targowicy, która nie zginęła.

Zaprawdę, trudne zadanie ma do spełnienia p. Skrzyński, walczący o odzyskanie należnego Polsce miejsca wśród mocarstw światowych.

wb.

## UNIKNĘLI STRYCZKA

Dwaj synkowie miljonerów chicagoskich Leopold i Loeb, zostali skazani za zamordowanie kilkunastoletniego syna trzeciego miljonera Franks'a, na dożywotnie więzienie. Sensacyjną była uplanowana i dokonana w celu „zdobycia wrażeń" ohydna zbrodnia. Dwaj młodzieńcy, niezwykle rozwinięci umysłowo, a jednocześnie życiem rozpustnem zepsuci, przyznali się z cynizmem do przestępstwa. Nietylko nie objawili żalu i skruchy, ale spokojnie opowiedzieli o swoim niecnym czynie i wyrazili nadzieję, że pieniądze i wpływy uratują ich od zasłużonej kary.

Kara za morderstwo w stanie Illinois, a nietylko za morderstwo lecz za porwanie, to szubienica. Ale rodzice morderców wynajęli najlepszych adwokatów. Zaangażowali pierwszorzędnych ekspertów psychjatrji, których zadaniem było przekonać sąd o nienormalności zbrodniarzy. Puszczone zostały w ruch olbrzymie środki materjalne, ażeby złagodzić opinję publiczną, podrażnioną niezwykłą zbrodnią.

Nie można było zupełnie obronić winnych, bo sami się do winy przyznali. Obrona więc polegała tylko na tym, ażeby osiągnąć skazanie ich na dożywotnie więzienie.

Sędzia wydał wyrok. W wyroku zaznaczył, że tylko dlatego nie skazuje oskarżonych na szubienicę, ponieważ są nieletni, jeden liczy 18, a drugi 19 lat.

Być może, że decyzja sądu jest sprawiedliwa.

Może więzienie będzie gorszą karą dla zbrodniarzy, niż szybka śmierć.

Lecz w opinji publicznej pozostaje wrażenie, że synkowie miljonerów uniknęli stryczka, bo rodzice ich mają pieniądze.

Dożywotnie więzienie, z drugiej strony, jest w Stanach Zjednoczonych pojęciem względnem. Jest tysiąc i jeden środków do skrócenia kary. Są amnestje najrozmaitszego rodzaju, które dobry prawnik poparty nieograniczoną gotówką, potrafi dla swego klijenta uzyskać.

Za dziesięć lat najwyżej, Leopold i Loeb mogą być znowu na wolności.

Czy to nie za ryzykowne? Wszyscy eksperci, to znaczy ze strony prokuratorji i obrony zgodzili się, że takich okazów jak Leopold i Loeb nie można pozostawić na wolności. Mają skłonności zbrodnicze i napewno więzienie ich z tego nie uleczy. Wypuszczeni na wolność mogą znowu popełnić zbrodnię dla „zdobycia wrażeń". I z tej głównie przyczyny, takich zbrodniarzy jak mordercy Franks'a, o ile niepewni są nawet za kratami, należałoby tak samo przynajmniej traktować, jak tych, którzy nie mają miljonów, najlepszych adwokatów i ekspertów lekarzy.

• • •

## FLIRTY PIASTA Z CHJENĄ

Pisma krajowe donoszą, że witosowe stronnictwo „Piast" konszachtuje znowu z „Chjeną". W kołach tych chodzą pogłoski o odnowieniu paktu zawartego przed obaleniem rządu Sikorskiego w Lanckoronie, który jak wiemy dał Polsce osławiony rząd chjeno-piastowy.

Jedno z pism krajowych jednak zapatruje się na pogłoski sceptycznie, zwracając uwagę, że szanowna spółka niema już pośrednika Hammerlinga.

A jakże da się pomyśleć o pertraktacjach z obszarnikami bez faktora żyda...

• • •

## KSIĘGARNIA

Pomniki ludzkiej myśli, na białym papierze,
Mówią do nas słowami tytułowej karty,
Jaki pokarm dla duszy jest w księdze zawarty
I proszą, niech go każdy jaknajwięcej bierze.
Pachną książki na półkach, niby kwiaty świeże,
Jakgdyby sad naoścież wonny był otwarty,
W którym stoją rzędami duszy ludzkiej warty,
Chcące zbroić ją w złote nauki pancerze.
Zaklęte, czarodziejskie, małe, czarne znaki,
Wyjęte z alfabetu, połączone w słowa,
Potrafią stworzyć w duszy cud prawdy
wszelaki,
Jaki jeno zrozumieć może ludzka głowa.
Perły-księgi mądrości w złote kruże zgarnia
I rozsiewa po świecie szerokim księgarnia.

PAWEŁ WÓJCIKOWSKI.

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

# Z PRASY I O PRASIE

Organ Zjednoczenia Rzymsko Katolickiego w Chicago „Dziennik Zjednoczenia" boleje nad rezultatem wyborów na Sejmie Związku Narodowego w Filadelfji, Pa. Paszkwilarski ten szpargał pisze:

„Rezultat wyborów nie mniej każe zastanowić się poważnie. Nie znamy wszystkich obranych urzędników osobiście, lecz wiemy, że do wyborów stawali kandydaci z dwóch list, jednej narodowej, drugiej opozycyjnej, albo lewicowej. I lista opozycyjna zdołała uzyskać więcej krzeseł.

Wszystko to, naturalnie, budzi obawę w sferach narodowych w sferach zbliżonych myślą i ideałami do założycieli Związku. I zapytuje jeden drugiego: Czy Związek nie przestanie być polskim? Czy Związek nie idzie na lewo? Najgorliwsi związkowcy powiedzieli na drugi dzień po Sejmie, że „idea narodowa Związku poczęła się w Filadelfji i tam została pogrzebana". Istotnie na Sejmie w Filadelfji, Pa. idea narodowa Związku jęczała pod ciężarem polityki obozowej. Ale czy wszystkie te obawy znajdą urzeczywistnienie trudno przewidzieć. Przyszłość najlepszą da odpowiedź. Tymczasem wierzymy, iż stary wiarus na rodowy, prezes Żychliński nie pozwoli wyrwać steru z rąk swych. Związek może pójść na lewo, a może jeszcze i nie pójść."

Według naszej opinji i z całą pewnością opinji większości związkowców, „stary wiarus" Żychliński powinien podać się jaknajprędzej do dymisji. Toby wyklarowało sytuację i tak ogół związkowców, jak i wychodztwo, wiedzieliby z kim mają do czynienia.

Następnie uważamy za stosowne jeszcze raz zwrócić uwagę, na identyfikowanie opozycji przeciw Żychlińskiemu i jego gwardji, z lewicą. Jest to conajmniej błędem. Związek jeżeli obecnie pod kierunkiem nowego zarządu oczyści nieco stajnię Augjusza, to jeszcze nie znaczy, że „pójdzie na lewo".

Chyba że w pojęciu tak notorycznych paskudników jak rzymianie z „Dz. Zjedn.", jakakolwiek rzecz przyzwoita może być dokonana tylko z pomocą lewicy...

• • •

Pod tytułem „Skandal w Mysłowicach", tygodnik „Wychodźca" opisuje zaiste okropne warunki, w jakich odbywa się emigracja polskich robotników do Francji, po zniesieniu stacji zbornej w Poznaniu.

Stacja ta, będąca pod kierownictwem Urzędu emigracyjnego, była urządzona pod każdym względem zadawalająco, posiadała obszerne sale i wszelkie hygjeniczne urządzenia.

Na skutek akcji francuskiej misji do werbowania polskich robotników, którą to misję kłuło w oczy solidne urządzenie stacji w Poznaniu, wydającej się emigrantom pałacem w porównaniu z ohydnym francuskim obozem emigracyjnym w Toul, by nie „demoralizować" robotników polskich — stację zborną w Poznaniu zlikwidowano, kierując cały ruch emigracyjny do Francji na Mysłowice.

Stacja zborna w Mysłowicach przedstawia obraz nędzy i rozpaczy. Położona jest nad cuchnącą rzeczką i obok ścieków fabrycznych. Dach w budynku, który dawniej był składem zacieka. Wewnątrz znajdują się 4 brudne sale, mieszczące dwieście kilkadziesiąt łóżek w trzech kondygnacjach, jedno na drugiem. Stancja, licząc nawet 2 osoby na łóżko, pomieścić może najwyżej 500 ludzi, tymczasem przebywają transporty po 1000 ludzi, którzy marnie odżywiani, spędzają po 3—4 dni w Mysłowicach.

Urząd emigracyjny winien wejrzeć w tę sprawę, by nie pozwolić na tak straszne poniewieranie emigrantów polskich.

• • •

Pisząc o strasznych warunkach, w jakich się odbywa emigracja z Polski do Francji, warszawski „Robotnik" pisze:

„Tak dalej być nie może.— Rząd winien dążyć do takiego prawnego uregulowania spraw emigrantów, by zabezpieczyć ich przed wyzyskiem kapitału francuskiego i nadużyciami emigracyjnemi. Nasze klasowe związki zawodowe zaś muszą być w stałej styczności z bratniemi związkami francuskimi i współpracować w dziele pokojowego współżycia robotników. Od 26 lipca związki francuskie wydają na północy Francji pismo w języku polskim, pod tyt. Trybuna. Jest to początek, za którym muszą iść dalsze próby zbliżenia oraz uświadamiania robotników polskich.

Wogóle zaś — powtarzamy — Rząd i społeczeństwo muszą mieć jasną i wszechstronną politykę emigracyjną (która oczywiście pozostaje w ścisłym związku z polityką gospodarczą), jeżeli nie chcemy pozbyć się najlepszych polskich sił produktywnych w kraju, a nasadzać go coraz liczniejszymi trutniami i pasożytami z całego świata".

# WYJAZD POSŁA RUMUŃSKIEGO

**(Rozmowa z p. Florescu)**

W dniu dzisiejszym upływa pięć lat od chwili, gdy p. Aleksander G. Florescu wręczył ówczesnemu naczelnikowi państwa marszałkowi Piłsudskiemu swe listy, uwierzetelniające go w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rumunji w Warszawie. Piękna ta rocznica wypada, niestety, w chwili, gdy p. Florescu wysoki swój urząd porzuca i stolicę naszą opuszcza. Współtwórcę (wraz z obecnym ministrem spraw zagranicznych i ówczesnym posłem Rzeczypospolitej w Bukareszcie hr. Al. Skrzyńskim) sojuszu polsko-rumuńskiego i niezmordowanego orędownika zbliżenia między bratnimi narodami całe społeczeństwo polskie żegna z uczuciem szczerego żalu, wszyscy zaś, którzy mieli zaszczyt stykać się osobiście z p. Florescu, zachowają ponadto na zawsze najmilsze wspomnienia o ujmującej uprzejmości i szczerej gościnności, jaka cechowała stale posła rumuńskiego i jego małżonkę.

Współpracownikowi "Kurjera Polskiego," który złożył posłowi rumuńskiemu wizytę pożegnalną, p. Florescu oświadczył, co następuje:

"Moje interesy prywatne zmuszają mnie, niestety, ku mojemu wielkiemu żalowi, do opuszczenia placówki, z którą się tak zżyłem, i kraju, który szczerze pokochałem. Zachowam wiele wspomnień wzruszających z tego pięciolecia, spędzonego tu w atmosferze szczerej sympatji i głębokiego zaufania, jakiego doznawałem ze strony wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.

Szczególniej szczęśliwy jestem, że miałem możność być jednym z bojowników o zbliżenie polsko-rumuńskie, które skonkretyzowało się w sojuszu politycznym i wojskowym. To też więzy, które łączą mnie z Polską i jej szlachetnym i tak pięknemi zalety wyposażonym narodem nabrały mocy nierozerwalnej. Zdaleka od Polski będę nadal, jak tu, kontynuował me wysiłki, pracując stale nad ciągłem pogłębianiem przyjaźni polsko-rumuńskiej, czyniąc ją coraz silniejszą i serdeczniejszą.

Rad też jestem bardzo, że zostawiam po sobie nietylko sojusz nasz, uwieńczony przez wzajemne odwiedziny marszałka Piłsudskiego w Sinaia i ich królewskich mości króla i królowej w Warszawie, ale że przyczyniłem się również do pomyślnego zawarcia traktatu handlowego między naszymi krajami oraz umów sanitarnej i weterynaryjnej.

Wracając do kraju, gdzie spędzę czas pewien, jako przeniesiony na własną prośbę w stan rozporządzalności, pragnąłbym stwierdzić, że w mej ojczyźnie panuje obecnie zupełny spokój, ład i porządek. Bardzo więc proszę nie dawać wiary rozsiewanym ostatnio ze wzmożoną siłą przez naszych (wspólnych zresztą) wrogów alarmujących wieści o ruchu rewolucyjnym, o napadach uzbrojonych band, o przywódcach stronnictw politycznych, maszerujących na stolicę i t. p. brednion. Co do stanu oblężenia, to istnieje on już od dawna. Obecnie przypomniano o tem tylko, aby ostrzec elementy usposobione, że wszelkie ich zakusy zostaną zduszone w zarodku. Ufam, że i tym razem prasa polska nie da się wziąć na lep tendencyjnie szerzonym pogłoskom.

Pragnąłbym skorzystać z okazji i za pośrednictwem pańskiego pisma wyrazić moje pełne wdzięczności pozdrowienie prasie polskiej, która, wykazując tak wiele sympatji dla mego kraju, znacznie ułatwiała mi moją pracę..."

# ROZMAITOŚCI

## FASZYZM ZAOPIEKUJE SIĘ HABSBURGAMI

### Zyta nie będzie potrzebowała poświęcać się kinematografowi

Przed kilku dniami prasa zagraniczna podała wiadomość, że była cesarzowa austrjacka Zyta, zresztą bezpośrednio po odbyciu pielgrzymki na grób swego małżonka, zdecydowała się zaakceptować propozycję impresarja jednej z wielkich firm kinematograficznych amerykańskich, zobowiązując się do odegrania osobiście swej własnej roli w filmie, mającym przedstawiać katastrofę habsburskiej dynastji. Jak była cesarzowa oświadczyła przyczyną tego kroku były kłopoty materjalne.

Wiadomość powyższa wywołała wielkie rozczulenie na łamach włoskich faszystowskich dzienników. Dzienniki te rozpoczęły kampanję na rzecz nieszczęśliwych, nie mogących "końca z końcem związać" Habsburgów i obecnie "Il Messaggero" komunikuje, że w kołach faszystowskich powstał projekt, w myśl którego rząd p. Mussoliniego miałby członków byłej dynastji habsburskiej wyratować z kłopotów pieniężnych przez ofiarowanie im we Włoszech szeregu posiadłości, w których mogliby się zainstalować. "Il Messaggero" uważa, że przedewszystkiem zająć się należy byłą cesarzową Zytą i że najodpowiedniejszym dla niej prezentem byłaby willa Pianore, w okolicach Florencji, gdzie była cesarzowa ujrzała światło dzienne i przepędziła znaczną część swego dzieciństwa.

# Odpowiedzi Redakcji

**Czytelnikowi J. S., z New Yorku.** Trudna sprawa z tymi, którzy nie wierzą w kulistość ziemi stwierdzoną przez Kopernika, a później przez wszystkich jego następców. Taki mamut w XX Wieku najlepiej zrobiłby, gdyby wybrał się w podróż i jechał stale naprzykład na wschód, a przekonałby się, że przybyłby w to samo miejsce od zachodu, co jest niezbitym dowodem kulistości ziemi. Jest wiele innych dowodów kulistości ziemi, które można znaleźć w każdym podręczniku geografji.

Szczegółowe wyjaśnienie znajdziecie w specjalnym artykule.

• • •

**Czytelniczce F. K., z New Yorku.** — Listu waszego zamieszczać nie będziemy, ponieważ sprawa ta była już omawiana na łamach Nowego Swiata, a poruszać jej drugi raz nie widzimy potrzeby.

• • •

**Czytelnikowi A. M.** — Niestety, do ziemi kościelnej, czyli tak zwanej dóbr martwej ręki rząd nie ma prawa nawet na tyle, że nie może z ziemi tej pobierać podatków, bo kler rzymski płacić nie chce, mówiąc, iż to jest ziemia pana Jezusa, a na pana Jezusa podatków nakładać nie wolno. Dobra kościelne staną się wówczas własnością ludu, gdy w Polsce będą rządy ludowe. Wówczas pasożyty rzymskie będą musiały jąć się uczciwej pracy, lecz obecnie żyją jeszcze z pracy innych dzięki ciemnocie mas ludowych.

**Czytelnikowi J. J.** — Zwróćcie się w tej sprawie do Dziennika Ludowego, pn. 959 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.

• • •

**Czytelnikowi P. D.** — W Paryżu wychodzi pismo polskie Polonja. Adres tej gazety jest następujący, Polonja, 35 Avenue de Saint Quen, Paris, XVII.

• • •

**Czytelnikowi W. H., z Hartford.** — Nowy Swiat kosztuje na rok w Polsce $10.50. Za rzeczy nie będziecie płacili wtedy cła w Polsce, jeżeli weźmiecie z konsulatu zaświadczenie, żeście tutaj zamieszkiwali, a obecnie przeprowadzacie się do Polski.

• • •

**Czytelnkowi N. S.** — Przez pocztę można przesłać tylko 22 funty.

• • •

**Czytelnikowi L. Ł.** — Sprawą Mechaników zajmują się Mechanicy w Detroit, Mich.

**Czytelniczce A. G., ze Stirling.** — Redakcja nazwisk korespondentów nie wydaje. Możecie uzyskać tylko przez sąd.

• • •

**Czytelnikowi L. J.** — Lepiej zwróćcie szyfkartę, albowiem mała jest teraz nadzieja na przyjazd z Polski ze względu na ograniczoną kwotę.

• • •

**Czytelnikowi J. G.** — Nie wiemy. Zwróćcie się po informacje do konsulatu polskiego.

• • •

**Czytelnikowi S. K.** — Po pierwsze, bezimiennych korespondencji nie zamieszczamy, a powtóre korespondencja wasza traktuje o zbyt prywatnych sprawach, by mogła zainteresować ogół czytelników.

• • •

**Czytelnikowi A. S.** — Widocznie biuro to zostało przeniesione w inne miejsce. Jak tylko dostaniemy adres, to wam podamy.

• • •

**Czytelnikowi J. C.** — Dostaniecie w Księgarni Dr. Vorzimmera, pn. 16 St. Marks Place, New York City.

• • •

**Czytelnikowi J. M.** — Nie mamy nic wspólnego z posłem Stapińskim. Jeśli chcecie go mieć na wiecu, musicie zwrócić się do niego osobiście. Gdzie poseł Stapiński znajduje się obecnie, nie wiemy.

• • •

**Czytelnikowi N. S., z New Yorku.** — Pierwszy uniwersytet powstał w Padwie, we Włoszech, w XIII Wieku.

• • •

**Czytelnikowi F. K.** — Zwróćcie się do Klubu Obywatelskiego, pn. 323 Sixth Street, New York City.

• • •

**Czytelnikowi M. G.** — W sprawie okrętów zwróćcie się po informacje do Duluth Line.

Kiedy „Sny Zdławione" wyjdą z pod prasy, nie wiemy.

Co się tyczy książek, których spis został podany przez Komitet im. Józefa Piłsudskiego, to możecie je mieć tylko po takiej cenie, jaka jest wymieniona w spisie. Za pół darmo możecie dostać żywoty świętych pańskich (nie chłopskich) u „oświatowców" z Toledo, Ohio.


FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

ADWOKAT I NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
225 East 14th St., N. Y. City
Sprawy Krajowe i Tutejsze

European Phonograph & Piano Co.
Avenue A & 10h St., New York City
Gramofony, Pianole i Pianina za gotówkę lub na spłaty.
— Katalog przyślemy darmo. —
Polskie Płyty i Music Rolls.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LAKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOSĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Telefon Orchard 1558.
DR. MAX HOROWITZ
POLSKI LEKARZ
189 E. 7th Street New York City
Godziny urzędowe: 8-10, 2-4, 6-8.

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

# HRABIA MONTE CHRISTO

ALEKSANDER DUMAS (OJCIEC) — ROMANS (Przekład z francuskiego)

(Ciąg dalszy.)

— Tak jest — odpowiedział Morcerf — nieszczęście jednak i w tym wypadku zaciężyło nademną, gdy wróciłem do Janiny, nie znalazłem już nigdzie ani Vasiliki, jego żony, ani też Haydee, jego córki, które gdzieś zginęły. — Robiłem poszukiwania — napróżno.

Przewodniczący zmarszczył brwi lekko.

— Czy mógłbyś, hrabio — rzekł — na poparcie opowiadania swego postawić jakiegoś świadka?

— Niestety, panie, jestto niemożliwe — odpowiedział hrabia — wszyscy ci, którzy otaczali Ali-Telebena — zginęli w czasie tej okropnej wojny; ja jeden zdołałem wyjść z niej cało. Mam jednak listy Ali-Paszy i te złożyłem panu, mam także jego pierścień, jako dowód jego zaufania — oto jest. Ja nie mam świadka, któryby mógł zaświadczyć o prawdzie mych słów, lecz i oskarżenie niema go również.

— Sądzicie mnie teraz, panowie, wydajcie wyrok! Weźcie jednak pod uwagę, że całe to oskarżenie jest anonimowem oszczerstwem. Zaś błotem próbują ludzie obrzucić zawsze wszystkich tych, którzy się wydźwignęli ponad szary tłum, najczyściejszych nawet. A teraz — sądźcie mnie panowie. Skończyłem.

Gdyby sprawa poszła wtedy pod głosowanie, to, powtarzam, ojciec twój, Albercie, byłby opuścił Izbę oczyszczony z zarzutów.

Przewodniczący zarządził inaczej jednak; przemówił mianowicie w te słowa:

— Panowie i ty, hrabio, pozwolicie może, by stanął przed wami świadek, który sam się zgłasza, a który, w co nie wątpię, zaświadczy o niewinności hrabiego w sposób jaknajbardziej oczywisty, zupełnie już pewny. Oto list jego, jaki przed chwilą otrzymałem.

Morcerf, po usłyszeniu słów tych, nerwowo zgniótł trzymane w ręku papiery i nie wypowiedział swego zdania, natomiast cała Izba, jednogłośnie, poprosiła przedewszystkiem o odczytanie listu, którego treść była następująca:

„Wysoka Izbo. Mam możność przedstawienia Komisji Śledczej, wybranej dla zbadania, jak sobie poczynał w Egirzo pan jenerał hrabia de Morcerf, dowody stanowcze. Byłem przy śmierci Ali-Paszy; wiem co się stało z jego żoną, Vasiliką i córką, Haydee. Jestem więc na rozkazy Komisji i proszę, by zechciała mnie przesłuchać. Czekam w przedsionku Izby".

— I któż to jest ten świadek, a raczej ten mój nieprzyjaciel napewno? — zapytał hrabia zmienionym głosem.

— Dowiemy się o tem niezadługo — odpowiedział przewodniczący. — Czy Izba zgadza się na przesłuchanie świadka?

— Tak jest, zgadzamy się — zawołano jednogłośnie.

Przewodniczący rozkazał przywołać portjera, a gdy ten się zjawił, zapytał go:

— Kto tam oczekuje w przedsionku.

— Jakaś dama, w towarzystwie służącego.

— A więc proszę jej powiedzieć, aby zechciała przyjść do nas.

Za chwilę oczekiwana zjawiła się w sali. Była spowita w czarne gazy indyjskie, które osłaniały ją całą. Po lekkim chodzie i czarownej woni perfum wytwornych poznaliśmy jedynie, że musi to być kobieta młoda i piękna.

Przewodniczący poprosił, by przybyła zechciała odsłonić twarz. Odrzuciła ona wtedy zasłonę zupełnie i zebrani ujrzeli przed sobą postać młodej dziewczyny, ubranej w bogaty strój grecki, bardzo pięknej.

— Wiem już — zawołał Albert — kto był tym świadkiem. To była Haydee, niewolnica hrabiego Monte-Christo.

— Któż ci to powiedział? — ze zdziwieniem zapytał Beauchamps. — Lecz zgadłeś, to była ona istotnie. Słuchaj jednak dalej, co się stało. Otóż pan de Morcerf przyglądał się greczynce tej to z przerażeniem, to znów z nieukrywanem zdziwieniem.

Przewodniczący wskazał ręką krzesło młodej kobiecie, ta jednak dała znak głową, że stać będzie.

— Aczkolwiek miałam cztery lata zaledwie — rozpoczęła swe zeznania młoda greczynka głosem dźwięcznym, pełnym czarującego smutku — w chwili, gdy twierdza Janiny wpadła w ręce wrogów, ze względu jednak na to, że wypadki te dotyczyły mych najbliższych i ogromnej dla mnie samej były wagi, żaden szczegół nie zatarł się w mej pamięci przeto i mam je w myśli mej tak świeże, jakby działy się one wczoraj.

— Jakiej mogły być dla pani wagi wszystkie te wypadki?

— Szło o życie lub śmierć mego ojca i mej matki. Me imię — Haydee, jestem bowiem córką Alego Teleban, baszy Janiny i Vasiliki, jego pierwszej małżonki.

Rumieniec skromności i dumy wybił się w chwili tej na twarzy młodej kobiety, dostojny wyraz jej oczu, majestat postawy, dobór słów wreszcie, pełnych powagi, sprawiły wprost niezwykłe wrażenie na całem zgromadzeniu.

— Pani — rzekł przewodniczący w odpowiedzi, z ukłonem pełnym głębokiego szacunku — wybacz, iż ośmielę się zapytać cię o to, czy możesz jednak słowa swe poprzeć dowodami?

— Tak jest — odpowiedziała greczynka, dobywając z fałd sukni woreczek z jedwabnościami nasycony, oto akt mego urodzenia, spisany przez ojca, a poświadczony przez najznakomitszych wodzów, tutaj akt chrztu, gdyż ojciec mój pozwolił, abym wyznawała wiarę matki mej, jest on poświadczony własnoręcznym podpisem i pieczęcią wielkiego prymasa Macedonji i Epiru. Nakoniec dokument ostatni, w którym oficer Franków, Fernand Mondego, zeznaje, iż odstępuje mnie, Haydee, i matkę mą, Vasilikę, kupcowi armeńskiemu, El-Kobbirowi, za tysiąc kies, to znaczy — za 400,000 franków francuskich, mniej więcej.

Siną bladość widać było na twarzy hrabiego Morcerfa w chwili, gdy ten ostatni akt, ohydną i nikczemną zbrodnię oskarżonego w zupełności stwierdzający, został Izbie przedłożony.

Zgromadzeni zeznanie córki Alego Teleban w grobowem przyjęli milczeniu.

Haydee, po wygłoszeniu słów tych, stała dalej cicho i spokojnie. Lecz w tym spokoju swem groźniejszą była, aniżeli inni w gniewie.

— Mam jeszcze drugi akt sprzedaży, który składam również w ręce pana przewodniczącego Wysokiej Izby — ciągnęła dalej greczynka — z prośbą, ażeby go polecił odczytać Zgromadzeniu.

Ten ostatni dokument, jak zresztą i wszystkie inne, był spisany w arabskim języku. Znalazł się jednak w gronie parów znawca języków wschodnich, który odczytał dokument a następnie jego treść podał Izbie w tłumaczeniu; brzmiał on jak poniżej:

„Ja, El-Kobbir, handlujący niewolnikami i dostawca Haremu Jego Wysokości, stwierdzam niniejszym, iż otrzymałem dla Jego Wysokości Sułtana, od frankońskiego hrabiego de Monte Christo, szmaragd wartości 10,000 kies, jako cenę kupna chrześcijańskiej niewolnicy, mającej lat jedenaście; imieniem Haydee, córki prawej zmarłego paszy Alego-Teleben i jego pierwszej małżonki, Vasiliki. Wzmiankowaną niewolnicę kupiłem przed siedmioma laty wraz z matką, która zmarła u bram stolicy, na targu w Konstantynopolu, od oficera francuskiego, noszącego nazwisko Fernanda Mondego.

Dokument ten, stwierdzający prawo własności, został wydany z upoważnienia Jego Wysokości, w 1247 roku Hedżry. El-Kobbir".

Po odczytaniu tego dokumentu hańby, w całej sali zapanowało milczenie jeszcze bardziej grobowe, aniżeli poprzednio.

Hrabiemu wzrok tylko pozostał i ten wzrok — z siłą nieodpartą na Haydee zwrócony, zdawał się buchać krwią i płomieniami.

— Księżniczko Teleben — odezwał się nakoniec przewodniczący — czy nie byłoby możliwe zawezwać do dania zeznań uzupełniających hrabiego de Monte Christo, który, jak mnie informują, znajdować się ma obecnie w Paryżu?

— Panie — odrzekła Haydee — hrabia de Monte Christo, zastępujący mi ojca, od paru dni bawi w Normandji.

— Któż zatem pouczył cię, byś tu do nas się zgłosiła z zeznaniami swemi?

— Panie, przewodnikiem moim, który mi wskazał drogę moją, jak mam postąpić, była moja boleść jedynie. Aczkolwiek chrześcijanką jestem, marzyłam zawsze o tym, by pomścić wielkiego ojca mego i biedną matkę moją. To też, gdy tylko stanęłam swą stopą na ziemi, wspaniałego narodu francuskiego, bezustannie starałam się dowiedzieć, co się dzieje z nikczemnym zdrajcą i mordercą ojca mojego? Czytałam z tej przyczyny wszystkie dzienniki, dzień w dzień, w nadziei, że może kiedyś coś w nich znajdę, co dopomódz mi będzie mogło w wywarciu zemsty mej. Aż nakoniec dziś z pism się dowiedziałam, iż nad wrogiem moim dziś właśnie sąd odbywać się będzie. Napisałam więc list i oto jestem!...

— Więc hrabia o niczem nie wiedział?

— Skąd? Jakim sposobem? Niema go przecież od dni paru w Paryżu. I lękam się — jak przyjmie moje wystąpienie. Lecz trudno!... nie mogłam się wyrzec tak pięknego dnia w życiu — dodała, wznosząc oczy ku niebu — dnia, w którym pomścić mogłam śmierć mojego ojca!

Hrabia przez cały czas mowy greczynki stał jak skamieniały. Tyle zaszczytów i godności obrócił w proch oddech wonny młodziutkiej kobiety! Ponura rozpacz malowała się na jego twarzy.

— Hrabio de Morcerf — zwrócił się do twego ojca przewodniczący — czy uznajesz w przybyłej córkę Alego Teleben, paszy Janiny?

— Nie... Jestto zamach na mą dobrą sławę ukartowany. Nic pondato.

Brwi Haydee ściągnęły się groźnie.

— Nie poznajesz mnie — zawołała — lecz na szczęście ja cię poznałam. Tyś jest Fernand Mondego, oficer francuski, instruktor armji szlachetnego ojca mojego, Tyś wydał twierdzę Janiny. Ciebie to wysłał ojciec mój do Konstantynopola, dla zawarcia układu z Sułtanem, lecz zamiast to czynić — haniebnie go tam sprzedałeś, a potem przyniosłeś fałszywą wieść zawarcia korzystnego układu. Ty, zdrajco, firmanem tym podszedłeś swego pana, zamordowałeś go, a następnie wziąłeś jego pierścień, ażeby nim podejść Selima, co ci dało w zysku niezmierne skarby mego ojca! Tyś zaprzedał mnie i matkę moją kupcowi El-Kobbir! Ty morderco, zdrajco, złodzieju i zbójco! Patrzcie wszyscy, jeszcze krew pa ja jego spływa mu po czole!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# POJATA

SEN — ŚWIĄTYNIA — MŁODY OFIARNIK — RYCERZ SŁOMIANY — WYNIOŚŁA BRANKA — NIEBEZPIECZEŃSTWO — CHYTRY DORADCA — ZAPROSZENIE NA GODY — RYCERZ POSŁUSZNY — GOŚĆ SMUTNY NA UCZCIE — DZIWNE ZJAWIENIE — WĘDROWIEC — DWAJ KRZYŻACY — WIĘZIEŃ — DROGA PODZIEMNA — W ZASADZCE — SMUTNE WIADOMOŚCI — NIESZCZĘŚLIWY ŁOWIEC

Oto kilka tytułów historycznej powieści

# POJATA

pióra jednego z najlepszych powieściopisarzy polskich

F. BERNATOWICZA

Powieść ta, drukowana na szpaltach „Nowego Świata", będzie miłą rozrywką dla naszych czytelników, gdyż posiada wszelkie cechy dzieła nieśmiertelnego, dzięki czystości i piękności stylu i układu. KLASYCZNA ta powieść z pewnością zainteresuje Czytelniczki i Czytelników i da im dobrą, zdrową lekturę.

POJATA jest powieścią historyczną. Romans ten wiernie i przepięknie oddało mistrzowskie pióro Bernatowicza.

CZYTAJCIE „NOWY ŚWIAT" — ZACZNIJCIE CZYTAĆ POWIEŚĆ

# POJATA

## Z TEKI DAWNEGO BIURALISTY

W pierwszym dziesiątku lat bieżącego stulecia, mieszkańcy gminy S., na Kujawach, zachęceni nawoływaniem prasy do czynnej walki z klęską pożarów, wystarali się o zezwolenie władz na zorganizowanie miejscowej ochotniczej straży ogniowej.

W owych czasach straży takich w kraju była ilość minimalna, ponieważ rząd zaborczy krzywem okiem patrzył na nie i czynił wszelkie utrudnienia przy udzielaniu swego placet, podejrzewając, że organizacje te mają celem ukrytym wyszkolenie przyszłych kadr powstańczych.

W radosnem upojeniu, wytrwali strażacy zaingurowali swoją przyszłą działalność uroczystym przeglądem, występując "full dress", w nowiutkich bluzach i błyszczących kaskach.

Przyglądał się temu uważnie z dyskretnego ukrycia miejscowy argus w osobie otyłego, o pałąkowatych kończynach, wachmistrza żandarmerji.

Spojrzał raz, drugi, przetarł oczy i drgnął; na tle sielankowego krajobrazu zarysowały się, wprawdzie maleńkie, ale wyraźnie jednogłowe, białe ptaszki, wesoło połyskujące w promieniach czerwonego słońca na kilkunastu kaskach strażackich.

Oburzony srodze i dotknięty boleśnie w swoich najgłębszych uczuciach, pan wachmistrz skrupulatnie wynotował nazwiska obecnych „buntowszczyków" tradycyjnym zwyczajem carskich żandarmów, którzy się tem różnili od niewiast ciężarnych, że "donosili" w każdym, bez wyjątku, wypadku, złożył szczegółowy raport swemu zwierzchnikowi. Po kilku dniach miejscowa administracja otrzymała od gubernatora ostrą admonicję, z poleceniem niezwłocznego dostarczenia wyczerpującego wyjaśnienia tak gorszącego zajścia, zagrażającego bezpieczeństwu i całości rosyjskiego imperjum.

Zaskoczona władza miejscowa wezwała natychmiast naczelnika straży ogniowej, prosząc o szczegóły wypadku.

Naczelnik oświadczył, iż nie rozumie o co właściwie chodzi, gdyż politycznie nieprawomyślne kaski sprowadzono z Warszawy, od znanej firmy A. Trotzer i wybrano na podstawie ilustrowanego cennika firmy, który załącza do swego objaśnienia.

Dodał przytem, że zakwestjonowane kaski mają armaturę w postaci sokoła, trzymającego w szponach insygnja strażackie. W cenniku owym rzeczywiście figurował pod Nr. 312 identyczny kask, cennik zaś... był najlegalniej ocenzurowany i dozwolony przez warszawskiego oberpolicmajstra Majera!

Odpowiednio zreferowaną zaś sprawa wysłaną została do Warszawy, gdzie spoczęła w pace w otchłani innych, również zbędnych papierzysk.

Ostatnim jej charakterystycznym oddźwiękiem był poufny okólnik zalecający, ażeby w przyszłości niedopuszczano rysunków lub godeł z podobiznami ptaków, należących do rodziny orlej, ponieważ familijne podobieństwo rysów do groźnego Orła Polskiego może wprowadzić w błąd nie dość biegłe w ornitologji oko władzy, z uszczerbkiem dla jej „prestige'u".

## HUMOR

### STARE, ALE WESOŁE ANEGDOTKI.

#### O świętej Trójcy.

Pewien kapucyn został wezwany przed biskupa, pod zarzutem, że wcale nie umie uczyć katechizmu. Biskup chcąc się przekonać, ile w tym zarzucie jest prawdy, powiada: Ojcze, niech ja będę uczniem twym np. Jędrusiem, a ty mnie będziesz katechizmował. — Katechizmuje kapucyn i to bardzo dobrze. Biskup na końcu dla próby rzecze: A jeszcze wyjaśnij mi tajemnicę Trójcy św. — Zakonnik głaskając tedy biskupa po głowie, mówi: Jędruś, Jędruś! to nie na twoją głowę! — Biskup nato: — Idź ksiądz i ucz dalej. — Dobrze, dobrze uczycie!

# Brooklyn i okolica

ZAWIADAMIAM
Szan. Publiczność, że moje biuro dentystyczne przeróbiłem gruntownie, zaopatrując je ponadto w najnowsze instrumenty dentystyczne, odpowiadające nowoczesnej technice. Dzięki temu, pacjenci korzystać będą w przyszłości z pierwszorzędnej usługi.
Dziękując Sz. Publiczności serdecznie za dotychczasowe względy, — polecam się dalszej pamięci
DR. C. TOKARSKI
178 Driggs Avenue nad apteką Baczyńskiego Brooklyn, N. Y.

## Obywatele Greenpointu domagają się subwaju

Olbrzymia demonstracja uliczna urządzona będzie w Greenpoincie 23-go września, o godzinie trzeciej po południu. Greenpoint od dawna cierpi na brak odpowiedniej komunikacji i domaga się od władz miejskich pobudowania linji subwajowej w tej nader ruchliwej dzielnicy. — Greenpoint traktowany jest po macoszemu. Ostatnio otwartą została linja subwajowa, dążąca 14. ulicą przez Williamsburg, dotykająca Greenpoint na podniowej granicy, za rzeką zaś, w Long Island City, podąża linja Queensboro. Obywatel zamieszkały w Greenpoint, chcąc się dostać do swej dzielnicy z New Yorku, narażony jest na wiele nieprzyjemności, przesiadać się bowiem jest zmuszony, wielokrotnie zaś spędzić kilkanaście minut drogiego nieraz czasu, nim most przy ulisy Ash otwarty jest do przejazdu. Słusznie przeto domagają się obywatele dzielnicy Greenpoint należnej im ulgi. Aby zamanifestować władzom swoje uczucia, urządzają w powyższy dzień wielką paradę uliczną, która zapoczątkuje się przy ulicy Provost i Greenpoint Ave. i kroczyć będzie pryncypalnemi ulicami dzielnicy. Fabrykanci dzielnicy, byznesmani, tysiące cywilów weźmie udział w demonstracyjnym pochodzie. Fabrykanci przyrzekli dostarczyć samochodów— byznesiści przyrzekli udekorować flagami swoje sklepy. Od godziny 3ej gwizdać będą syreny fabryczne i spodziewać się należy, że zwróci na nie uwagę burmistrz miasta Hylan. Zbierane są przez komitet podpisy pod rezolucję, która doręczona zostanie p. Hylanowi, aby raczył zastosować się do życzeń obywateli i rozpocząć budowę proponowanej linji subwajowej, która przecinałaby dzielnicę Greenpoint.

Parada uliczna jest dopiero zaczątkiem energicznej kampanji.

## Do wszystkich członków Tow. Wzajemnej Pomocy Bartosza Głowackiego

W dniu 13 września, b. r. wypada kwartalne posiedzenie, na które (pomimo wysłania wykazów płatniczych) zawiadamiam przez najwięcej poczytne pismo „Nowy Świat, wiedząc, że wszyscy takowe czytają — i wierzę, że po przeczytaniu wiadomości, na posiedzenie przyjdą.

Na posiedzeniach kwartalnych rozważa się wiele ważnych spraw —zatem przeciągają się nieraz za długo. Z tego względu proszę o przybycie na salę zwykłych posiedzeń o godzinie 7:30 wieczór.

Jan Kowalski, sekr. fin.

Towarzystwo polskie Brat. Pomocy „Zmartwychwstanie" urządza wieczorek familijny, na którem nastąpi rozlosowanie damskiego skórkowego kołnierza. Bilety na takowy są koloru różowego, uprasza się szan. członków tegoż Tow., aby zwrócili duplikaty do Komitetu Tow. przed 21. b. m. ,a także proszeni są szan. Rodacy i Rodaczki o łaskawe przybycie na wieczorek.

Wstęp do Tow. $1.00, opłata 35c miesięcznie. Benefit $5.00 tygodniowo. Posiedzenia w każdy 1szy czwartek każdego miesiąca.

KOMITET.

## Baczność!

### Do organizacji oświatowych.

Znany historyk i prelegient, dr. Jakób Szacki, przyjmuje już zamówienia na odczyty z dziedziny historji, literatury i nauk społecznych. Wszelkie listy adresować: Dr. J. Szacki, 950 East 18 St., Ap. 19. Bronx, N. Y.

DZISIAJ, dnia 12go września, br., o godzinie 7:30 wieczorem, w kościele św. Krzyża, 161—15ta ul. w South Brooklynie, odbędzie się uroczyste nabożeństwo, poświęcone rozważaniu pogotowia obrony kraju. Przy tej sposobności wypowiem naukę na temat: „Pokój ludziom dobrej woli."

Ks. Wł. Trzepierczyński.

W ostatnią niedzielę odbyła się, jak na nasze amerykańskie stosunki, niezwykła uroczystość — zamknięcia wakacyjnej szkoły dla dzieci, którą prowadził i nauczał sam ks. proboszcz polsko-narodowej parafji św. Krzyża, — Wł. Trzepierczyński.

W skromnej sali pod kościołem zebrała się po południu dziatwa i jej rodzice. Pierwsza, by złożyć egzamin z tego, czego się nauczyła, rodzice, by usłyszeć, co dzieci umieją.

Uroczystość otworzyła przemówieniem pani Januszajtis. Mówczyni znakomicie z uczuciem mówiła o konieczności utrzymania przy polskości nowego, na obcej zrodzonego ziemi, pokolenia.

To zadanie pełni szkoła polska dla dzieci, prowadzona przez ks. Trzepierczyńskiego. Apelowała więc mówczyni do rodziców przedewszystkiem, by tej sprawy wychowania i kształcenia dzieci w duchu polskim nie zaniedbywali, by posyłali dzieci do szkoły polskiej, która ich nauczy nietylko czytać abecadła polskiego, ale kochać Polskę i tęsknić za Nią.

Po tem przemówieniu nastąpił ogólny popis, na który złożyły się śpiewy chóralne, solowe, deklamacje, czytanie, gramatyka, historja, religja itd.

Zebrani na sali każdy poszczególny numer programu rzęsiście oklaskiwali. W wymowie polskiej znać było wielkie postępy.

Zaznaczyć tu mi wypada, że nie które dziewczęta i chłopcy deklamowali jako pierwszorzędni artyści. Widać w ich wymowie pracę i staranie ks. proboszcza. W czasie wieczorku orkiestra, złożona z dzieci pod batutą młodego i utalentowanego skrzypka Marjana Kosteńskiego i młodej artystki pianistki p. Waligórskiej, — cudnie przygrywała.

Rodzicom tych dzieci należy się szacunek i kredyt za koszta, łożone na naukę.

Gdyby więcej takich parafij w Ameryce było i przy nich tak zacnych i z poświęceniem rodziców, dawnoby emigracja nastąpiłne miejsce zajmowała między różnymi narodami w Ameryce.

Ks. Trzepierczyński zakończył wieczorek apelem do rodziców i ich dzieci, aby nie zapominali o szkole polskiej przy kościele św. Krzyża.

Józef Baroński.

# ROCZNE POSIEDZENIE
## Komitetu Im. Józefa Piłsudskiego

Centralny Komitet Imienia Józefa Piłsudskiego w New Yorku, zwołuje wszystkie Komitety lokalne i członków na

ROCZNE POSIEDZENIE

do Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place (E. 8-ma ul.) w New Yorku w poniedziałek, dnia 15-go września, punktualnie o godzinie 8:15 wieczorem.

*Referować będzie ob. W. BOJAN-BŁAŻEWICZ*

Po pierwszym roku wytężonej i owocodajnej pracy kulturalnej i patrjotycznej zbierzemy się w poniedziałek, aby wspólnemi siłami ułożyć plan dalszej pracy, podzielić się myślami i doświadczeniami, wysłuchać krytyki i przyczynić się do budowy jednej potężnej organizacji postępowej, któraby kultury polskiej i polskiej demokracji strzegła i łączności szukała z Ojczyzną i Jej Budowniczym.

Zapraszamy i Was!!!

Delegaci Komitetów zamiejscowych proszeni są o skomunikowanie się z sekretarzem Komitetu Nowojorskiego.

Adres: Zygmunt Bogdański, 24 Union Square, New York.

*Na zebraniu będzie obecny zaproszony przez Komitet członek Sądu Okręgowego w Wilnie i brat Marszałka*

# Jan Piłsudski

DEPOSIT YOUR MONEY IN A SAVINGS BANK

POLSCY LEKARZE

Telefon, South 195
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista-Chirurg
GODZINY:
8 do 9 rano, 1 do 3 popoł., 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 4 do 10 rano.
707 Fourth Ave., Brooklyn, N. Y.
blisko 23rd Street

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
568 Leonard St. blisko Nassau Av. | 116 North 9th St. blisko Berry St.
Od 1 do 3 popoł. Od 6 do 8 wieczór | Od 8 do 10 rano Od 3 do 5 i 7 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 3735

Telefon. Stagg 2222
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po.—od 6 do 8 wiecz.

# PRZEWRÓT POLITYCZNY W CHILE DZIEŁEM KSIĘŻY RZYMSKICH

(Ciąg dalszy ze str. 1'-ej.)

przyrzeczeniem większych pensji.

Kościół rzymsko-katolicki w Chile jest potęgą stojącą w obronie zabobonu i ciemnoty zwalczającą każdy ruch wolnościowy podobnie jak to czyni w innych republikach południowo-amerykańskich z wyjątkiem Meksyku.

W czasie wojny o niepodległość kościół rzymski w Chile stał po stronie Hiszpanji wydając w ręce hiszpańskie patrjotów walczących o wolność Republiki Chile. Po uzyskaniu niepodległości kler argentyński nieco przycichł, by w następnem pokoleniu uzyskać przemożne wpływy przy pomocy których zdołał wymusić na państwie szerokie przywileje i nadzwyczajne uposażenie dla kleru, które się stało nadzwyczajnym ciężarem dla republiki. Polityka kleru była polityką państwa, którzy kraj uważali za swoją domenę. Przemożne wpływy kleru usiłował złamać prezydent Aleksandri zwycięzca w wyborach prezydencjalnych w 1920 roku, ale ze zmniennem powodzeniem, które się zakończyło klęską stronnictwa liberalnego.

Nieprzyjazny w czasie wojny wszechświatowej stosunek Chile do aljantów, a przychylny dla Niemiec, czego dowodem było, że niemiecka flota wojenna była zaopatrywana w portach chilejskich w potrzebne jej zapasy, był dziełem księży rzymsko-katolickich w Chile, którzy z rozkazu papieża popierali Niemcy jako twórców przyszłej świeckiej władzy papieża w niepodległem państwie kościelnem.

Zniesienie podatku dochodowego i unieważnienie ośmiogodzinnego dnia pracy zaprowadzonego przez prezydenta Aleksandri jest zapowiedzią powrotu Republiki Chile do epoki średniowiecza.

# PREZYDENT REPUBLIKI CHILE ALESSANDRI ZŁOŻONY Z URZĘDU

SANTIAGO, Chile, 10 września. — Senat republiki Chile odmówił przyjęcia rezygnacji prezydenta republiki Artura Alessandri, którą przedłożył senatowi na żądanie nowego rządu powstałego po zamachu stanu dokonanym przez sprzysiężenie oficerów armii i floty pod wodzą generała Altamirano, który domagał się od senatu przyznania byłemu prezydentowi rangi ambasadora z pensja przywiązaną do tego urzędu i swobodny wyjazd za granicę.

Odmowa senatu przyjęcia rezygnacji zmusiła byłego prezydenta do szukania schronienia w amerykańskiej ambasadzie, bez żadnych prawie środków do życia. Mimo pozornego spokoju — wśród mieszkańców republiki Chile panuje niezwykłe podniecenie z powodu przeprowadzonego zamachu stanu.

Rzekomy emir Kurdystanu Seid Zerdecheno ma być deportowany na podstawie rozporządzenia wydanego przez asystenta sekretarza pracy. Rzekomy emir przedostał się do Ameryki na podstawie fałszywych zeznań, na mocy których otrzymał wizę na swój fałszywy paszport.

Lotnik argentyński Zanni usiłujący za przykładem Amerykanów dokonać lotu naokoło świata został powstrzymany w Chinach przez toczące się bitwy w okolicach Szanghai.

# Philadelphia i okolica

## Zawiadomienie

W niedzielę 14 września o godzinie 4 po południu, w lokalu Sokoła 4217 Wayne Ave. Nicetown, będzie zebranie w celu sformowania towarzystwa: — „Komitet im. Józefa Piłsudskiego" na dzielnicę Nicetown, dla którego założenia redaktor Nowego Świata, ob. Haczyński na obchodzie Sierpniowym w Nicetown gorąco apelował do zebranych, aby właśnie tym sposobem najlepiej uczcili pamięć Czynu Sierpniowego, również czynem, który to właśnie stworzą zakładając towarzystwo wyżej wspomniane.

Celem tegoż towarzystwa jest ażeby nietylko finansowo, jak wielu myśli, znosić się z Komendantem, ale kultywowanie idei Komendanta, a tem samem podtrzymywanie polskości i łącznika z Ojczyzną.

Proszę stanowczo o przybycie wszystkich, którzy złożyli swoje nazwiska na listę tegoż komitetu, oraz zapraszam wszystkichtych, którzy czczą i kochają Komendanta, o przybycie i zainteresowanie się doniosłością tego towarzystwa, zarazem okazując że nasz Nicetown to nie tylko zdolny jest do kiwania głowami i zachłystywania się z uniesienia, ale także potrafi coś realnego stworzyć. Zbierzmy się w gromadkę tych, którym dobro naszej Ojczyzny i tych, którzy Ją wyrwali z pęt niewoli leży na sercu troską niemałą, okazujmy powinność synowsko - braterską, grupowaniem się pod sztandar ideału, dla którego twórca Wolnej Polski, J. Piłsudski niejedno przecież cierpiał. Stwórzmy nową erę w naszym coraz to niżej staczającym się na polu narodowym Nicetown, niech zniknąą wszelkie niedomagania i jakieś nieuzasadnione kroczenia „okołem", aby nasze przyszłe pokolenia nie narzekały na nas, żeśmy im żadnej podstawy narodowej nie przekazali.

M. Dąbrowski.

## Piknik jakich mało

Staraniem Stowarzyszenia Polsko-Amerykańskich Muzykantów, odbędzie się w niedzielę, 14. września, w „Polsko-Narodowym Parku" wielki piknik. A więc, kto jeszcze nie był w tym sezonie na pikniku, niech nie zapomina o powyższej dacie i przyjdzie, a komitet zaręcza, że poza piknikiem Stowarzyszenia Polsko-Amerykańskich Muzykantów, nie dozna tylu wrażeń, choćby był nawet na kilkudziesięciu piknikach, jak na jednem z pikników Muzykantów.

Komitet poleca się łaskawej pamięci. Oczekujemy z grzeczną obsługą z wybornemi napojami i smaczną zakąską.

A dwie orkiestry od początku aż do końca: to co?

Za Komitet,
Z. Laskowski.

## DO KARNAWAŁU,

możesz się naczyć wszystkich najmodniejszych baletowych tańców, jak

**Tango, Fox Trot, Walc, One Step**

pod osobistym kierunkiem pani Anny Niementowskiej. Lekcje prywatne i zbiorowe. Kurs dla początkujących i zaawansowanych.

Osobne kursa dla osób starszych metodą ułatwioną i przystępną.

Złe maniery i błędy poprawia się. Balowe tańce polskie.

Ceny przystępne.

Zgłoszenia i informacje w Domu Polskim, 211 Fairmount Av. od 1-go do 10-go września, z wyjątkiem soboty i niedzieli od godziny 7 do 9 wieczorem.

## FILADELFJA.

W niedzielę 14 września b. r. o godzinie 11 przed połud., w kościele ludowym chrześcijańskim przy Pine ulicy, między S. 4 i 5 ulicami, nabożeństwo i kazanie. Wieczorem zaś, o godzinie 7 będzie przemawiał ks. J. Sztuk na temat **„Poświęcenie"**. Zapraszamy wszystkich na uroczyste otwarcie naszych wieczornych zgromadzeń.

Wstęp wolny.

W wyścigach samochodowych w Altoona śmierć na boisku znalazł Joe Boyer, który powoził jednym z zwycięskich samochodów

C. P. Meredith wygrał. Zwycięstwo ogłosiła Louise Frazer. Działo się bez przelewu krwi w Whitestone, N. Y.

# W PRZEDEDNIU REWOLUCJI W HISZPANJI

## Rząd dyktatora Primo Rivery tłumi wszelki odruch do wolności — Potajemne przygotowania do obalenia monarchji

LONDYN, Anglja, 11 września. — Sytuacja Hiszpanji w Marokko przedstawia się gorzej jak przypuszczano. Wojska hiszpańskie pobite na wszystkich frontach cofnęły się ku wybrzeżom, gdzie im grozi wzięcie do niewoli przez zwycięskich powstańców marokańskich. Sam dyktator Primo de Rivera, który przed kilku dniami udał się do Marokka dla dokonania inspekcji wojsk hiszpańskich znalazł się w niebezpieczeństwie. Dyktator nadesłał do swego rządu proklamację do narodu hiszpańskiego powiadamiając go o ciężkiem położeniu wojsk hiszpańskich w Marokko.

Ministrowie nie ogłosili proklamacji dyktatora, tłumiąc równocześnie wszelki odruch przywódców politycznych, skutkiem czego rozwinął się na olbrzymią skalę ruch przeciwmonarchistyczny, grożący wybuchem rewolucji każdej chwili. Rząd hiszpański pragnąc uratować chociaż pozory swej władzy, godzi się uznać wodza powstańców marokańskich Abdul Krima gubernatorem hiszpańskiego Marokka. Ostatnie klęski poniesione przez wojska hiszpańskie stwierdzają, że władza Hiszpanji w krótkim czasie będzie należeć do przeszłości.

Rząd chiński odmówił żądaniu aljantów utworzenia strefy neutralnej w okolicy Shanghai celem zabezpieczenia życia obcokrajowców przed działaniami wojennemi odbywającemi się w okolicach miasta.

Podróż ZPR-3 do Stanów Zjednoczonych zbudowanego dla floty Stanów Zjednoczonych przez Niemcy odbędzie się drogą północną jak ogłasza wiadomość pochodząca z wiarogodnego źródła. Okręt Potoka, który posiada specjalny maszt dla przywiązywania kotwicy balonu otrzymał rozkaz wyjechania do wybrzeży Grenlandji dokąd ma przybyć nie później jak 15-go września.

W północnych stanach na zachód od Wielkich Jezior pojawiły się silne przymrozki, które zwarzyły zupełnie zielone jeszcze okupowizmy i warzywa w ogrodach. Termometr spadł do 37 stopni powyżej zera.

Jednym ze czterech większych dzieł dokonanych przez Ligę Narodów jak stworzenie międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, uratowanie Austrji od bankructwa i ofiarowanie planu międzynarodowego ograniczenia zbrojeń jest uratowanie Węgier od podobnej katastrofy, jaka groziła Austrji przed dwoma laty.

## Rewolucja w Ekwador

GUAYQUIL (Ekwador), 11 września. — W północnej części republiki Ekwador wybuchła rewolucja pod wodzą dr. Rafaela Florencio. Rząd federalny wysłał oddziały wojsk uzbrojone w karabiny maszynowe dla stłumienia rewolucji.

## Prezydent Chili wyjechał do Argentyny

SANTIAGO, Chile, 11 września.— Prezydent republiki Chile J. Alessandri otrzymał pozwolenie na wyjazd do Buenos Aires, gdzie stale zamieszka, jako wygnaniec polityczny.

## ZE ŚWIATA

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

wódców przeciwbolszewickiego powstania w Gruzji ujętych w ostatnich walkach.

Sławny inżynier francuski Leslie, który przez ostatnie pięćdziesiąt lat układał plany wielu wielkich mostów ułożył obecnie, mając lat 93 plan największego mostu jaki kiedykolwiek został podług jego planów pobudowany.

Dennis Drake i J. Tibbo rybacy za których krewni odprawili już nabożeństwa żałobne zostali po 18 dniach błąkania napotkani na pełnem morzu przez okręt Davidson, który ich zabrał do Bostonu.

Podczas odbywającego się w Palestynie kongresu eucharystycznego zapadło się sklepienie starożytnego kościoła, niszcząc zupełnie całe wewnętrzne urządzenie. Katastrofa została prawdopodobnie spowodowana lokalnem trzęsieniem ziemi. Ofiar w ludziach nie było.

Rewolucjoniści brazylijscy w stanie Matto Grosso przeciągnęli na swą stronę wojska rządowe stojące załogą w tym stanie, o czem ogłasza wiadomość przesłana przez generała Lopez dowódcę rewolucjonistów do korespondentów pism zagranicznych.

Huragany i powodzie jakie nawiedziły Rumunję w ostatnich kilku dniach spowodowały śmierć przeszło stu osób.

Wszechangielska wystawa w Wenleben okazała się niepomyślnem przedsięwzięciem. Zaledwie 12,000,000 osób zwiedziło wystawę, a potrzeba było, aby przynajmniej 18,000,000 osób ją zwiedziło, żeby się wróciły koszta wystawy.

## MARSZRUTA posła Stapińskiego

Holyoke, Mass. 12—13 września.
Chicopee Falls, Mass. 14—15 września.
Westfield, Mass. 16 września.
East Hampton, Mass. 17—18 września.
Threeriver, Mass. 19—20 września.
Hartford, Conn. 20 września.
Plantsville, Conn. 21, 22 i 23 września.
Norwich, Willimantic, Conn. 24—25 września.
New London, Conn. 26—27 września.
New Bedford, Mass. 28—29 września.
Warren, R.I. 30 września i 1 października.
Providence, R.I. 2 października.
Pawtucket, R.I. 3 października.
Taunton, Mass. 4—5 października.

*W sprawie wieców posła Stapińskiego proszę się zwracać do Rev. J. Wróblewski, River Drive, Passaic, N. J.*


**PIEGI**

ŁATWO SIĘ USUWA

Przyślijcie nam zaadresowaną, frankowaną kopertę wraz z ogłoszeniem na bezpłatny egzemplarz naszej cennej książeczki

JAK OSIĄGNĄĆ PIĘKNĄ CERĘ

w niej znajdziecie szczegółowe wyjaśnienie.

Sunny Susan Laboratories, Inc.
P. O. BOX 196, BUFFALO, N. Y.

**ŚLEDZTWA W SPRAWACH**
Kryminalnych, Cywilnych, Familijnych i Rozwodowych.
Procesowe obsługi Adwokatów.
W razie jakiego wypadku Podajcie skargi do
**Bloom Detective Bureau**
799 Broadway New York
na rogu 11 ulicy.

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom: System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's


# Drobne Ogłoszenia

## Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

**OPERATORS**

do sukienek dla lalek; Singer Power Machines; można zarobić od $25 do $30 tygodniowo; tylko doświadczone. K. K. Toy Co., 310 Hudson St., cor. Spring St. (13f)

**FRAME WORKERS**

doświadczone na monogramach
M. SCHMID
133 East 60th Street (18f)

DO OGÓLNEJ domowej roboty, dobry dom, lekka praca, dla odpowiedniej osoby. 439 — 16th St., Brooklyn. Telefon, South 5905-J. (14f)

DO OGÓLNEJ domowej roboty, małe gotowanie, dla małej rodziny. Zgłoszenia, Filler, 1074 Carroll St., Brooklyn. Telefon, Lafayette 4877-R. (18f)

MŁODA dziewczyna zdolna do pomocy w gospodarstwie bez prania. 36 N. 16th St., Flushing, L. I. Telefon, Flushing 3866. (18f)

DO OGÓLNEJ domowej roboty ze spaniem, dobra zapłata dla osoby chcącej mieć stałe miejsce i dobre traktowanie. Kohn, 131 Beverly Rd., Brooklyn. Telefon, Wendsor 5415. (18f)

PRESSERS doświadczeni, dobra zapłata, stała praca. Wittko Cleaners, 128 Newtown Ave., Astoria, L. I. (13f)

OPERATOREK, doświadczonych na jedwabne kimona. Diamond Tea Gown Co., 42 East 32nd St. (12f)

KOBIET do domowej roboty i kucharek, dobra zapłata. Bronx Employment Agency, 607 E. 134th St. Telefon, Mott Haven 7324. (13f)

TRZYDZIEŚCI dziewcząt do pakowania czekoladek. Zgłoszenia, Riggi Bros. Co., Inc., 78 Metropolitan Avenue, Brooklyn. (15f)

PANNĘ lub kobietę do sprzedaży w piekarni wikt i mieszkanie na miejscu. 372 Warren St., Newark, N. J. (12f)

DO OGÓLNEJ domowej roboty, do czterech osób. Telefon, Circle 7187, Grant. Zgłoszenia pomiędzy 9:30 a 6. (12f)

DZIEWCZYNA lub kobieta potrzebna do ogólnej domowej roboty; dobry dom dla odpowiedniej. 2713 Avenue N, Brooklyn. Telefon, Dewey 1824-W. (12f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, bez prania. Telefon, Dewey 1935. Adres 1527 East Second Street, Brooklyn. Brać Culver Linję do Stacji Avenue N. (12f)

POTRZEBNA kobieta do sprzątania pokoji. Rooming House, Janeska, 424 West 57th St. (12f)

DOSWIADCZONYCH operatorek maszynowych potrzeba, referencje wymagane. George C. Meurer Co., 245 Greenpoint Ave., Brooklyn. (12f)

DOSWIADCZENI operators i trimmers do jedwabnych halek. Irving & Weisberg, 130 West 26th St. (17f)

DO DOMOWEGO prasowania doświadczone. Zgłoszenia, Brighton Laundry, 2863 West 6th St., Coney Island. (17f)

MŁODA dziewczyna do pomocy w domu. Zgłoszenia, 530 East 3rd St., Brooklyn. Phone, Windson 4428. (13f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, ze spaniem. Rozenzweig, 1846 East 5th St. Phone, Sheephead 0547. (17f)

## Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

FARBIARZE i pomocnicy do sztucznej włóczki, doświadczeni tylko. Central Silk Dyeing Co., 328 East 26th St. (13m)

ZDOLNY inkasent potrzebny do zbierania zadatków; pensja $50. Zgłosić się dziś o 9 rano do, Bond & Mortgage Realty Co., 80 Second Ave., New York. (12m)

POTRZEBA bucera, tylko pierwszorzędni specjaliści niech się zgłaszają, stała praca dla odpowiedniej osoby. Zgłoszenia, Bethel Provision Co., 8 Fountain Place, Bethel, Conn. Phone 2618. (12m)

ELECTRIFIER na futra. J. Meyerson, Franklin & Flushing Ave., Brooklyn. (13m)

SHOES Lasters and Second Lasters do damskiego ręcznie robionego obuwia; najlepsza zapłata. Manchell & Grasso, 570 West Broadway. (14m)

RE-WINDERS Comeron Machines, doświadczeni, do woskowanego papieru. Rudolph Paper Co., 1360 Lafayette Ave., Brooklyn. (14m)

DO CZYSZCZENIA uprzęży, nocna robota, dla mężczyzny rozumiejącego po angielsku. Zgłoszenia do stajni, 156 E. 30th St., przed pierwszą godziną. (12m)

## Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

COFFE POT—New York
DELIKATESSEN—Jersey City, N. J.
CAFETERIA—Califsh Point, L. I.
STATIONARY—New York
GROSERY—Brooklyn
ICE CREAM PARLOR—Jamaica, L. I.

Z. KULOW
1482 Broadway, New York City
Room 707—Telefon, Bryant 5482 (12s)

CANDY Store do sprzedania z powodu choroby żony. 511 Third Ave., South Brooklyn. (18s)

CANDY store do sprzedania. Zgłoszenia 90 Eagle St. Greenpoint, Brooklyn. (12s)

CHROMATYCZNA harmonja na 24 basy w dobrym stanie tanio. John Holociński, 204 — 28th St., South Brooklyn, N. Y. Telefon, Huguenot 1329. (14s)

DO SPRZEDANIA grosernia i delikatessen, między fabrykami, mieszkanie przy sklepie. 50 York St, Jersey City, N. J. (16s)

DO SPRZEDANIA bardzo tanio maszyna drukarska i nowe rozmaite trzcionki, jakotez maszyna do robienia kalendarzy ściennych. Zgłoszenia, Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (16s)

DO SPRZEDANIA gramofon, maszyna i całe urządzenie z trzech pokoji. Zgłaszać się od 8 rano do 8 wieczór. 287 Bedford Ave., Brooklyn. (12s)

DELIKATESSEN i grosernia do sprzedania, rent $35, lease. 584 Sixth Ave., Brooklyn. (15s)

DELIKATESSEN i grosernia na sprzedaż z powodu innego interesu, cztery pokoje z wanną, rent $40, lease na pięć lat, cena przystępnia. 207 Culver Ave., Jersey City, N. J. (17s)

GROSERNIA i Delikatessen Store do sprzedania bardzo tanio dla prędkiego kupca. 639 East 12th St. (13s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania, trzy pokoje do zamieszkania; rent $27; z przyczyny nieporozumienia z żoną. 292 Metropolitan Ave., Brooklyn. (17s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania; lease na cztery lata, dwa pokoje do zamieszkania. 751 Third Ave., Brooklyn. (14s)

## Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

GROSERNIA do sprzedania lub przyjmę wspólnika, cztery pokoje i sklep, rent $42, lease na trzy lata. Interesowani zgłaszać się, 153 Hope St., Brooklyn, pomiędzy Union Ave. i Keap St. (17s)

GROSERNIA i Delikatessen Store pomiędzy Polonją z powodu choroby jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia na miejscu, 374 Oakland St., Brooklyn. (16s)

GROSERNIA, Delikatessen i Candy Store do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu do innego miasta, w polskiej, ruskiej i litewskiej dzielnicy. 78 Grand St., Brooklyn. (15s)

GROSERNIA i Delikatessen Store do sprzedania z powodu wyjazdu do innego miasta, lease na dwa lata, cena przystępna. 101 Avenue E Bayonne, N. J. (12, 13, 14, 17s)

GROSERNIA do sprzedania; interes wyrobiony; musi być sprzedany z powodu kupna farmy; istnieje 25 lat. Zgłoszenia, 713 Fifth Ave., Brooklyn. (18s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania; narożny interes. 47 Nurge St., Maspeth, L. I. (18s)

MEBLE do sprzedania z sześciu pokoji; można zamieszkać; tani rent $40. 2 Hall Place, pomiędzy 7th a 6th Street's, pierwsze piętro. (12s)

MEBLE z trzech ładnych pokoji do sprzedania. Zgłoszenia od 6 do 9 wieczór, 282 East 10th St., w sklepie u krawca. (12s)

MEBLE z trzech pokoji, można zamieszkać, rent $25. Zgłoszenia, 572 Stone Ave., Brooklyn, Canarsie Train, Pokój 14. Z powodu wyjazdu do kraju. (13s)

POLSKA księgarnia i candy store do sprzedania; 2 pokoje do zamieszkania. 723 Cortland Ave. Bronx, pomiędzy 156 a 157 ulicami. (14s)

PIEKARNIA i restauracja do sprzedania; interes dobrze wyrobiony; kompletna maszynerja; nowoczesne urządzenia; tani rent; pięć pokoji; z powodu samotności. 849 Fulton St., Brooklyn. (12s)

PIEKARNIA do sprzedania w bardzo dobrej dzielnicy, obrót tygodniowy $400 gwarantuje się; długi lease, tani rent. Zgłoszenia, Zabłocki, 389 Hoyt Street, Brooklyn. (14s)

PIEKARNIA do sprzedania, obrót tygodniowy $400. 180 Warren St., Jersey City, N. J. (17s)

SPRZEDAM ubranie bardzo tanio z powod uwyjazdu. 266 Henry St., New York. (13s)

PIEKARNIA do sprzedania, obrót tygodniowy $400. 180 Warren St., Jersey City, N. J. (15s)

PIEKARNIA w Passaic, N. J., w polskiej i litewskiej handlowej dzielnicy, trzy murowane piece, zatrudnia trzech piekarzy, zużywa 35 beczek mąki tygodniowo, sprzedaje się w sklepie i na zewnątrz, tani rent, lease na pięć lat, targuje się $950 tygodniowo. Cena $5,000, z powodu wspólnictwa. NEWARK BUSSINESS EXCHANGE, 103 Market St., Newark, N. J. (14s)

STATIONARY Store do sprzedania, lease na trzy lata, rent $35 miesięcznie, mieszkanie razem, elektryka. 685 Sixth Ave., Brooklyn, N. Y. Cena przystępna. (15s)

SALON do sprzedania w polskiej i ruskiej dzielnicy z powodu dwóch interesów. Jaworski, 178½ Green Street, Greenpoint, Brooklyn. (18s)

WYJĄTKOWA okazja! — Do sprzedania grosernia i buczernia; wielki zapas, piękne urządzenia; wszelka maszynerja; wielki dochód; dobra sekcja. — Cena bardzo umiarkowana, w stosunku do wartości interesu. Zgłoszenia do Brooklyn Realty Co. 598 Manhattan Avenue, Brooklyn. (12s)

**NIEBYWAŁA SPOSOBNOŚĆ!**

Grosernia i Delikatessen Store w angielskiej dzielnicy na głównej ulicy, targ $300 do $325 tygodniowo (gotówką). Zmuszony sprzedać z powodu innego interesu. 296 Orange St., Newark, N. J. Agenci wykluczeni. (11, 12, 14s)

## Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

**BACZNOŚĆ KUPCY!**

STATEN ISLAND. Tanie loty; blisko Beach i stacji; uprzedźcie dokończenie budowy subway'u do Staten Island; odwiedźcie realności na nasz koszt. Po informacje i bilety piszcie lub zgłaszajcie się do, Mrs. Yamroz, Pokój 411, 25 West 42nd St., godziny do 5 wieczór, w soboty do 3 po południu. (13e)

Guttenberg, N. J. dwufamilijny drewniany dom, 5-pokojowe apartamenta, gotowy do wprowadzenia się, elektryka. Cena $5,400, gotówka wymagana $600.

LUNN & STORZ
150 Bergenline Avenue
UNION HILL, N. J.
Telefon, Union 1715 (13e)

WYDZIERŻAWIĘ lub kupię małą posiadłość, musi być kuźnia z narzędziami, dom z inwentarzem lub bez. 439 East 19th St., S. B. (13e)

DWU-familijny drewniany dom do sprzedania, 9 pokoji, wanna, elektryka, parowe ogrzewanie. Cena $7,500, rent $80. Telefon, Greenpoint 3409-R. Greenpoint. (12e)

NOWE sześciopokojowe jednofamilijne domy; parowe ogrzewanie; wjazd; oszklone werandy; Juniper Ave., corner Jansen Ave., Maspeth około pięć bloków na południe od Maspeth Tramwajowej Stasji. Cena $6,850 tylko, $1,000 gotówki, reszta na mortgage. Właściciel, Anthony Michael na miejscu. Phone Newtown 1720. (18e)

NOWE wolne od podatku murowane dwufamilijne domy; parowe ogrzewanie; oszklone werandy; bita droga; kuchnie i wanny kaflowe; parkietowe podłogi; ulica 75 stóp szeroka; Fifth Ave., corner Beatrice Place, Maspeth, dwa bloki na południe od Grand St. Właściciel, ANTHONY MICHAEL na miejscu. Telefon, Newtown 1720. (14e)

DO SPRZEDANIA sześciofamilijny dom po 5 pokoji na każdem piętrze, w bardzo dobrej dzielnicy w Brooklynie. Zgłoszenia, 418 Prospect Ave., Brooklyn, ostatnie piętro na prawo. (14e)

**NIE PŁAĆCIE CZYNSZU**

zbogacając właściciela, swymi ciężko zapracowanymi pieniądzmi.

NIE PŁAĆCIE ZA DOMY NIEMOŻLIWYCH CEN

Domy, które w przeciągu kilku lat przechodzą od rąk do rąk.

KUPCIE LOTĘ I WYBUDUJCIE WŁASNY DOM

i bądźcie sami właścicielami domu położonego w najlepszej dzielnicy Nowego Yorku, wśród najlepiej zorganizowanej konstrukcji budowlanej w historji New Yorku. Tylko 20 minut od Grand Central subwajem, 5 centów do którejkolwiek części miasta.

POZAMIASTOWE ŻYCIE WŚRÓD MIEŚCIU

gdzie możecie mieć ogródek własny i wychowywać dzieci zdrowymi i silnymi. Bardzo mała gotówka wymagana. — Łatwe warunki.

Oto droga do Waszej niezależności. — Czyńcie natychmiast.

Po wszelkie szczegóły piszcie lub zgłoście się osobiście do,

**Broshok Realty Company**
blisko Polskiego Domu Narodowego, 17 St. Mark's Place, New York, N. Y.
Biuro otwarte od 10 rano do 8 wieczór.—W niedzielę od 11 rano do 3 pp.

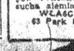

**MAŁA FARMA**
16,000 Kw. Stóp
Blisko New Yorku
$425 — $8 miesięcznie
$50 WPŁATY 5 minut od wielkiego miasta, 1 blok od szkoły. Elektryczność. Blisko 50 dużych fabryk, sklepów i kościołów. Wysoka, równa i sucha ziemia.
WŁAŚCICIEL HAMILTON
63 Park Row, New York City
Pokój 910

## Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

**FARMY W NEY JERSEY!**

Mam duży wybór farm blisko New Brunswick, N. J. Kto z rodaków szuka dobrej i taniej farmy, wielkiej lub małej, znajdzie u mnie i zaoszczędzi parę set dolarów.

Farma 20-akrowa, ładny 5-pokojowy dom, 4 inne budynki, ładny sad, 1 krowa, 1 koń, dużo kur, gęsi, kaczki, dwie mile do miasta i fabryki, szkoła przy farmie, wesoła okolica, polscy i rosyjscy sąsiedzi, tegoroczny zbiór i mała maszynerja. Cena $2,800, gotówki $1,000, reszta na długie spłaty. Zgłoszenia,

KORNEL KOSOWSKI
121 East 8th Street
NEW YORK CITY
blisko Avenue A (14e)

FARMA 100-akrowa do sprzedania z powodu kalectwa; ziemia urodzajna; ładny 8-pokojowy dom; duża stajnia; sajło; stodoła; lodownia; duże kurniki; wozownia; duże pastwisko; ładny sad; gruby las; rzeka płynie przez farmę; kąpielowy staw; rybołowstwo; dwie mile do miasta; szkoła przy farmie; wesoła okolica; polscy sąsiedzi; 8 krów; 3 konie; 210 kur; 12 gęsi; 3 wieprze; cały tegoroczny zbiór; wszystka maszynerja, jaka potrzebna na dużej farmie. Cena $5,600, gotówki $3,000, reszta na długie spłaty. Zgłosić się

ZIEMIŃSKI
506 East 16th Street
NEW YORK CITY (14e)

UROCZE góry w Uster Country, idealnem miejscu wypoczynku; polska farma; przepiękna jesień; rybołowstwo; ceny zniżone. Józef Kostecki, Bloomigton, N. Y. (12, 14)

MAŁA farma do sprzedania, 3 akry ziemi, krowa, 125 kur, automobil Ford, sadek, 2 kurniki, dobra stodoła. R. F. D. 4, Box 99A, New Brunswick, N. J., R. Lewiński. (15e)

6 FAM. DREWNIANY PO 3 POKOJE DLA RODZINY, ELEKTRYKA W CAŁYM DOMU; RENTU $1,296. CENA $10,000, GOTÓWKI OKOŁO $3,000. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., NEW YORK, N. Y.

FARMA 127 akrów, 80 ornego pola, reszta pastwisko i budowlany las, wart $2,000, sad, rzeka gdzie jest dużo ryby, dom 12pokojowy, 5 innych budynków, 5 krów, 2 konie, 300 kur, 6 świń, gęsi, kaczki, dużo zboża, jedna i pół mili do miasta. Cena $4,300, gotówki $1,500.

FARMA 73 akrów, 60 akrów ornego pola, reszta pastwisko i las, rzeka, dom 8-pokojowy, 4 inne budynki, 3 krowy, 2 konie, 250 kur, 25 gęsi, 20 kaczek, dużo siana, kartofli i zboża. Cena $3,500, gotówki $2,000.

P. OWDY
194 Avenue A, blisko 12th St., N. Y. City (t f n e)

8 FAM. MUROWANY PO 4 POKOJE DLA RODZINY W POLSKIEJ OKOLICY W DOBREM POŁOŻENIU; RENT $1,884 CENA $13,000, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVENUE, BROOKLYN, N. Y.

Z POWODU starości farma może być sprzedana prędko: 300 akrów, 200 akrów ornego pola, reszta gruby las i pastwisko, duża rzeka płynie przez farmę, sad, bardzo piękny dom, 14 pokoji, duże werandy, nowa duża stodoła, cementowe podłogi i sześć innych budynków, dwa sajło, lodownia, woda z kranu we wszystkich budynkach, 30 dobrych krów, 3 konie, 2 nowe automobile, rozmaita potrzebna maszynerja, 100 ton siana, 5 akrów kartofli, kapusty, 20 akrów kukurydzy i dużo innego zboża; położona półtora mili od dwóch stacji kolejowych i miasta; szkoła przy farmie. Cena za wszystko $15,500, gotówki wedle umowy.

M. PISARKO
116 East 7th Street
NEW YORK CITY (t f n r)

6 FAM. DREWNIANY PO 3 POKOJE DLA RODZINY W CAŁYM DOMU I 3.FAM. DREWNIANY, OBYDWA W DOSKONAŁYM STANIE NA ŁADNEJ ULICY; RENT $2,064. CENA $13,500, GOTÓWKI OKOŁO $3,500. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

**10 Akrowa Farma**

blisko miasta, polskiego kościoła, w najbliższej okolicy farmerskiej od New Yorku.

Zabudowania tylko dwa lata stare, dom o 4 pokojach, piwnica cementowana pod całym domem i kuchnia, dwupiętrowa nowa barna, kurnik; ziemia równina jak stół bez kamieni 1,400 stóp przy publicznej drodze blisko NEW YORK STATE HIGHWAY; zasiewy i zbiory, koń, krowa i t. d. Cena za wszystko $4,000, wpłaty $1,250, reszta po $15 miesięcznie. Proszę przyjechać z żoną gotów do interesu lub pisz do,

J. L. Kierznicki
126 Liberty Street, New York City (6, 7, 8, 9, 10, 11, 12)

3 FAM. DREWNIANY PO 4 POKOJE DLA RODZINY I STORE Z 4 POKOJAMI; RENTU $1,344. CENA $10,000, GOTÓWKI OKOŁO $3,500. GAWLIŃSKI & CO., 206 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

## Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJĘ Jana Zająca. Zgłoszenia, 10026 — 91st Ave., Richmond Hill, L. I., R. Jurczyk. (14i)

WASYLA Kota, który w ostatnich czasach pracował w Washington Hotelu w Ferndalle, N. Y. uprasza się, by niezwłocznie w swej sprawie o odszkodowanie zgłosił się do Dmytra Kota, 406 East 6th St., New York City. (12i)

POSZUKUJĘ starszej kobiety do pilnowania dzieci; dobre warunki; mieszkanie i pensja do umowy. Zgłoszenia natychmiast, Z. Niski, 96 Avenue L, Newark, N. J. (13i)

INTELIGENTNY mężczyzna, włada angielskim, szuka zajęcia. Zgłoszenia, c. o. Nowy Świat, 24 Union Square, New York, dla E. Z. (12i)

## Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

CZTERY pokoje do wynajęcia, rent $16. 341 Kingsland Ave., Greenpoint. (13r)

SKLEP z czterema pokojami i wanną w tyle, elektryka, dobre dla krawca lub jakikolwiek interes; rent $50, długi lease. Ferris, 86 Beeker Ave., Brooklyn. (13r)

POKÓJ do wynajęcia na farmie, odpowiedni dla starszej osoby; doskonałe powietrze, wszelkie wygody; jeżeli potrzeba, zajmę się pielęgnacją. Zgłoszenia, Zofja Skawińska, Box 56, Colchester, Conn.

TRZY śliczne pokoje umeblowane do wynajęcia, wszelkie wygody, telefon. Rindon, 56 St. Marks Place. (12r)